

ŻYCIE Kolorado

Denver Metro | Boulder | Colorado Springs | Fort Collins | Dillon | Glenwood Springs

MIESIĘCZNIK POLONII AMERYKAŃSKIEJ W KOLORADO | 720.935.1965 | www.zycie-kolorado.com

WYDANIE 103 | CZERWIEC, LIPIEC, SIERPIEŃ | JUNE, JULY, AUGUST 2018 | BEZPŁATNE - FREE

Polska Szkoła w Denver Żegnajcie Absolwenci!



W niedzielę 13 maja świętowaliśmy zakończenie roku szkolnego 2017/18 podczas którego żegnaliśmy Absolwentów. Odbyła się również akademie przygotowana przez uczniów i nauczycieli z okazji Dnia Matki i Ojca. Dziękowaliśmy naszym kochanym nauczycielom za ich trud i serce, które wkładają w nauczanie języka polskiego i historii, a wszystkim Mamusiom i Tatusiom za trudy wychowywania dzieci. Mury naszej szkoły opuściło 9 uczniów, życzymy im powodzenia w kolejnych latach nauki i aby nigdy nie zapomnieli języka polskiego. W tym dniu również nasza Pani dyrektor Małgorzata Grondalska obchodziła swoje urodziny, były kwiaty, tort no i oczywiście wszyscy pięknie zaśpiewali sto lat. Życzymy Jej zdrowia, szczęścia, pomyślności oraz wielu sukcesów w życiu zawodowym.

Z okazji zbliżającego się lata życzymy wszystkim bezpiecznych i udanych wakacji i do zobaczenia we wrześniu!

Fot: Marzena Jarosz

Piszą dla Was:

Józef "Joe" Mucek
- Tomasz Skotnicki

Żyj sportem w Kolorado
- Marcin Żmiejkó >> str.6

Polski Klub w Denver
"Wizyta w Waszyngtonie i Los Angeles"
- Katarzyna Zak >> str.7

Polska Szkoła w Denver
"Koniec Roku Szkolnego 2017/18"
- Małgorzata Grondalski >> str.9

Dobra Polska Szkoła
"Polonijny Dzień Dwujęzyczności
- łączy, uczy i inspiruje!"
>> str.11

Polska parafia pw. św. Józefa w Denver
"Nabożeństwo Najświętszego
Serca Pana Jezusa"
- ks. Stanisław Michalek >> str.12

Rycerze Kolumba
"Colorado Knights of Columbus State
Convention"
- Romuald Barteczka >> str.13

Herbata czy kawa
"Krypto-"
- Waldek Tadla >> str.14

Daleko od szosy
"Kierunek: Decalibron"
- Bogusia Chochołowska-Partyka
>> str.16

Niektórzy lubią podróże...
"Meksyk, miasto - soczewka kultur"
- Hanna Czernik >> str.18

Zapiski (nie tylko) kalifornijskie
"Zwyczajni Niezwyczajni
- Wybitny Polak na Zachodnim
Wybrzeżu USA 2018"
- Małgorzata Cup >> str.20

Witold-K w kącie >> str.22

A to Polska właśnie
"O Janach i nie tylko,
jak na czerwiec przystało"
- Irene Sturm >> str.24

Zdrowie ten tylko się dowie...
"Pokochaj dietę bezglutenową"
- Kasia Suski >> str.27



ZAPRASZAMY
codziennie:
11am - 8pm

3895 Wadsworth Blvd,
Wheat Ridge, CO 80033

Mamy ponad 10000 fanów
- dołącz do nas!



POLECAMY:

- 16 rodzajów pierogów
- Zapiekanki - jak w Polsce! 😊
- Babka ziemniaczana



● Odwiedź naszą stronę i zobacz całe menu:

www.pierogiesfactory.com

Wysyłamy pierogi na teren całego kraju
- dostawa na drugi dzień - \$82 (pierogi i wysyłka)

DRIVER NEEDED



Must have clean class A CDL
Must have 2 years experience
Must have good English
Monday through Friday + some weekends
Local only no out of town runs
\$20 to start
no medical insurance
over time past 40 hours



Send resume:

daledenverexpress@comcast.net

Denver Express, LLC.
8080 Pontiac St.
Commerce City, CO 80022

"Let my 20+ years experience of helping people buy and sell homes
give you peace of mind."

EwaRealty.com



EWA SOSNOWSKA BURG
Realtor



303-886-0545
ewa@ewarealty.com

*Działalność w Denver i Okolicach * Pomoc w Uzyskaniu Pożyczki*
Uprzejma, Rzetelna, Profesjonalna Obsługa

6624 Wadsworth Blvd., Arvada, CO 80003
www.europeangourmet.net



ZAPRASZAMY:
wt.-pt. 10.00-18.00
sobota: 9.00-17.00
niedz. i pon. - nieczynne

Odrobina Polski w Kolorado!



OFERUJEMY:

- Szeroki wyrób wędlin z najlepszego miejsca w Chicago: "Mikolajczyk-Andy's Deli"
- Świeże pieczywo, słodczyce oraz inne różnorodności europejskie
- Specjalności kuchni polskiej: pierogi, flaki oraz bigos
- Karty okolicznościowe, prasa, kosmetyki, lekarstwa i karty telefoniczne
- Tace z wędlin, serów na różne okazje

303-425-1808



POŻYCZKI na zakup i refinancing

Conventional Loan and FHA | Residential and commercial

Pożyczki pod zastaw domów, mieszkań, ziemi i na inwestycje

Zadzwoń dziś:

Agnieszka Gołabek: 720-935-8686

Aga8686@gmail.com

Let Us Help You
BUY or SELL
Your Home!

NIERUCHOMOŚCI W COLORADO

Zadzwoń po darmową wycenę i sprawdź jak możesz
zaoszczędzić przy kupnie lub sprzedaży domu.

NEW HOME SPECIALIST
13,000 New Homes in 2018

ElaHomes.com
Ela.Sobczak@yahoo.com



ELA SOBCZAK, REALTOR®
303.875.4024 Mówimy po Polsku



ŻYCIE Kolorado

Życie Kolorado - miesięcznik Polonii Amerykańskiej w stanie Kolorado wydawany przez:
MEDIA LITTERA, INC.

www.zycie-kolorado.com
tel.: 303.396.8880

5944 S Monaco Way, Ste. #200
Englewood, CO 80111

Waldek Tadla - Redaktor Naczelny
waldek.tadla@zycie-kolorado.com
Katarzyna Hypsher - Edycja & Skład
info@zycie-kolorado.com
Marcin Żmiejk - Marketing
marketing@zycie-kolorado.com

W sprawach listów, reklam, itp. prosimy o kontakt na powyższe adresy e-mailowe lub telefon.

PRENUMERATA:
\$5 za każde wydanie, z wysyłką pocztową

WSPÓLPRACA:

Halina Dąbrowska, Barbara Popielak,
Tomasz Skotnicki,
Katarzyna Żak, Hanna Czernik,
Polscy Rycerze Kolumba w Denver,
Roman Barteczka
Polska Szkoła w Denver,
Witold-K, Bożena Janowska,
Kasia Suski,
Bobusia Chochołowska-Partyka,

Grzegorz Malanowski

Piotr Gzowski, Eliza Sarnacka-Mahoney,
Kazimierz Krawczak,
Brighton-Ziębice Sister Cities,
Małgorzata Cup - Kalifornia,
Irene Sturm - Kalifornia,
Bogumił Horchem - Arizona,
Ania Jordan - Nowy Meksyk,
Monika Schneider - Alaska,
Ryszard Urbaniak - Kalifornia,
www.DobraPolskaSzkoła.com



Nie wszystkie publikowane teksty autorów odzwierciedlają poglądy redakcji ŻK

Zgłoszenia REKLAM przyjmujemy do 20-go dnia każdego miesiąca.

Redakcja Życia Kolorado nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

OGŁOSZENIA DROBNE w gazecie i naszej stronie internetowej:
www.zycie-kolorado.com
\$10 / miesiąc / do 30 słów/
e-mail: info@zycie-kolorado.com



Od Redakcji

Droży Czytelnicy,

Czerwiec. Ostatni lekcyjny dzwonek, zaczynają się wakacje! Serdecznie zapraszamy do lektury wakacyjnego wydania Życia Kolorado. A w nim jak zawsze - super ciekawe artykuły i felietony naszych wspaniałych Pisarzy. Cieszymy się, że możemy Państwu służyć. Wszystko to oczywiście dzięki naszym Sponsorom, którym niezmiennie gorąco dziękujemy za finansowe wsparcie!

Czerwiec to Dzień Dziecka, nie zapominać o naszych pociechach, które są tym, co najcenniejsze w naszym życiu. Czerwiec to również Noc Świętojańska - święto radości, miłości, młodości, wody, ognia, natury, płodności i urodzaju. Fantastyczny czas sielskiego obcowania z Boską naturą. Puszczenia na rzece wianków, palenia ognisk, miłosnych zabaw oraz tańców do białego rana. Większość z Państwa ma już z pewnością zaplanowane wakacje, podobnie jest z nami. Powrócimy z gazetą po dwumiesięcznej przerwie (lipiec & sierpień), która z pewnością pozytywnie naładuje nasze baterie. Zostańcie w z nami w kontakcie poprzez Facebook oraz odwiedzajcie naszą stronę:

www.zycie-kolorado.com

Życzę wszystkim udanego, słonecznego lata. Do następnego spotkania już we wrześniu!

Waldek Tadla
Redaktor Naczelny

100-lecie
NIEPODLEGŁOŚCI
1918 - 2018
DENVER, COLORADO

Rozpoczynamy w Denver przygotowania do Obchodów 100-lecia Odzyskania Niepodległości przez Polskę

Zapraszamy Wszystkich zainteresowanych na spotkanie organizacyjne 14 czerwca, o godz. 19.00 w Polskim Klubie w Denver

ŻYCIE Kolorado

Nasz miesięcznik

jest projektem współfinansowanym przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej za pośrednictwem:



Konsulat Generalny
Rzeczypospolitej Polskiej
w Los Angeles

Honorowi Sponsorzy "Życia Kolorado" 2018

- Konsulat RP w Los Angeles - \$5,000
- Pani Mira Puzsman - \$1,000
- Dr. and Mrs. Richard Ziernicki - \$1,000
- Państwo Małgorzata i Janusz Futuyma - \$1,000
- Pan Piotr Trela - \$1,000



Darocyńcy: Marek i Patricia Golkowski, Marek i Lena Kowalscy, Wojciech Węgrzyn, Anna Boro Węgrzyn, Claudia Tadla, Beata Matkowska

Zachęcamy Czytelników, wszystkich ludzi dobrego, tych dla których "Życie Kolorado" jest ważne - o finansowe wsparcie. Sumy od 100 dolarów będziemy potwierdzać pismem umożliwiającym odpis podatkowy. Dobrowolne donacje można składać w miejscach kolportażu gazety w skrzynkach z naszym logo.

Lub wysłać na adres:
Media Littera / Życie Kolorado
5944 S. Monaco Way
Englewood, CO 80111

Dzięki Wam jesteście! Z całego serca dziękujemy za wsparcie!

Wspierajcie nasze biznesy:

SKLEPY SPOŻYWCZE, RESTAURACJE

- **European Gourmet:** 303.425.1808, 6624 Wadsworth Blvd, Arvada, CO
- **Europa:** 303.699.1530, 13728 E. Quincy Ave, Aurora, CO
- **Chicago Market:** 303.868.5662, 1477 Carr St Lakewood, CO
- **Pierogi Factory:** 303.425.7421, 3895 Wadsworth Blvd, Wheat Ridge, CO

PRAWNICY

- **Cliff Hypsher:** 303.806.5104, 3780 S. Broadway, Englewood, CO
- **Juras Ziankowicz:** 720.260.4605, 2821 S. Parker Road, Suite 407 Aurora, CO

TŁUMACZENIA, INCOME TAX, NOTARY PUBLIC

- **Mira Habina Intl:** 720.331.2477, 8760 Skylark St. Highlands Ranch, CO

POŻYCZKI NA NIERUCHOMOŚCI

- **Agnieszka Gołąbek:** 720-935-8686
- **Robert Kozina:** 773-991-3608
- **Monika Higgins-Szczur:** 303-667-7947

AGENCI NIERUCHOMOŚCI

- **Margo Obrzut:** 303.241.5802
- **Tadla & Tadla Real Estate Group:** 720.935.1965
- **Ewa Sosnowska Burg:** 303.886.0545
- **Joanna Sobczak:** 720.404.0272
- **Ela Sobczak:** 303.875.4024
- **Teresa Maik:** 719.221.5710

UBEZPIECZENIA

- **Kuźbiel Insurance:** 720.351.2066, 930 Sherman Street, Denver, CO

USŁUGI RÓŻNE

- **AMBER BAND** - 720.882.2265, www.theamberband.com
- **ALLIANCE MEDICAL SUPPLY**, Sklep z Artykułami Medycznymi 303-750-0804 | 9450 E Mississippi Ave Unit C, Denver, CO 80247

Przychodzimy, odchodzimy

Józef "Joe" Mucek | 1951-2018

Polonia w Denver stała się uboższą o wartościową i szlachetną postać, 10 maja zmarł nagle na serce **Józef "Joe" Mucek**. Urodzony 22 listopada 1951 w okolicach Inowrocławia w rodzinie przedwojennego oficera kawalerii posiadającego duże gospodarstwo rolne, był jednym z ośmiorga rodzeństwa. Po ukończeniu szkoły rolniczej przejął gospodarstwo i unowocześniając zmienił profil na ogrodniczy, doprowadził w krótkim czasie do jego rozkwitu.

W połowie lat 70 wyjechał do USA i rozpoczął nowy etap życia w Chicago. Tam zainteresował się metalurgią i obróbką mechaniczną metali. Wtedy poznał też swą przyszłą żonę Mirkę, wielką miłość swego życia. Pracując solidnie i wytrwale nauczył się obsługiwać obrabiarki precyzyjne, stało się to jego pasją zawodową. W czasie wakacyjnej podróży przez Kolorado, zauroczeni przyrodą i pięknem tego stanu, postanowili się z Mirką tu przenieść i osiedlić w Denver. Tutaj rozwinął swój biznes budując

od podstaw własny zakład produkujący części dla wielu dziedzin techniki, od precyzyjnych narzędzi używanych przy wierceniach głębinowych po skomplikowane elementy do wojskowych helikopterów. Szczycił się wielką dokładnością wykonywanych na obrabiarkach numerycznych detali, z dumą podkreślał że niejednokrotnie wygrywał z konkurencją o setne części milime-

tra, zdobywając tym kontrakt dla swojego renomowanego zakładu. Do jego klientów należały tak wielkie firmy jak Boeing, Lockheed Martin, Ball Aerospace i wiele innych. Był wymagający od siebie i od swoich pracowników, będąc przykładem pracowitości i etyki zawodowej służył im za nauczyciela i mentora.

nic nie wskazywało że tak prędko i przedwcześnie będziemy Go z wielkim żalem żegnać. Cześć Jego pamięci.

Tomasz Skotnicki,
Konsul Honorowy RP w Kolorado



Józef "Joe" Mucek z żoną Mirką

Joe był głęboko wierzącym katolikiem, prawym i bezkompromisowym człowiekiem jeśli chodzi o przekonania i zasady. Chętnie brał udział w salonowych dyskusjach politycznych, zawzięcie broniąc swoich prawicowych poglądów.

Był prawdziwym gentlemanem odnoszącym się z wielkim szacunkiem i respektem do pań, zawsze prawił im sympatyczne i żartobliwe komplementy, lubił się bawić, był duszą towarzystwa. Wyjątkową miłością i opieką otaczał ukochaną żonę, Mirkę, stanowili nierozłączną, elegancką parę na wszystkich polonijnych spotkaniach, pięknie prezentowali się razem na parkiecie. Troskliwie wychowywali swoje dzieci, córkę Amandę i syna RONALDA, byli dumni z ich osiągnięć i wyborów życiowych.

Na ostatnim naszym dużym spotkaniu w kwietniu był jak zwykle wesoły, szarmancki, uśmiechnięty, mimo przejściowych trudności optymistycznie patrzył w przyszłość,

**Zarząd oraz członkowie Polskiego Klubu w Denver pragną złożyć najszczerze wyrazy współczucia
Rodzinie ŚP Joe Mucka**

Joe pozostanie na zawsze w naszych sercach jako osoba o ogromnym, hojnym sercu.

Będzie nam Go niezwykle brakowało podczas zabaw i wydarzeń w Klubie.



Dyżur Konsularny w Denver



Konsulat Generalny
Rzeczypospolitej Polskiej
w Los Angeles

Informujemy że w związku z dużym zainteresowaniem Polonii Konsulat Generalny w Los Angeles zdecydował o dodatkowym Dyżurze Konsularnym w sprawach paszportowych.

Dyżur odbędzie się w dniach 12-13 czerwca w Klubie Polskim w Denver.

Proszę zapoznać się z informacjami o paszportach na stronie internetowej Konsulatu i dokonać zapisu na określony dzień i godzinę - na miesiąc przed terminem, podając w e-mailu dane osobowe.

http://www.losangeles.msz.gov.pl/pl/informacje_konsularne/dyzury_konsularne/

Konsul Honorowy RP w Kolorado
Tomasz Skotnicki
303 517 1278



Sprawa ważna - czy możesz pomóc?

Od tego zależy nasze Życie Kolorado!

Reklama w naszym piśmie pomaga nam kontynuować jego wydawanie.
Nasze ceny nie zmieniły się od 2009 roku.
Pomożemy zaprojektować Twoją reklamę.
Prosimy o propagowanie tej możliwości wśród Waszych znajomych.

Kontakt:

- Marcin Żmiejkowski, 720-933-8819 - email: marketing@zycie-kolorado.com
- Kasia Hypsher, 303-396-8880 - email: info@zycie-kolorado.com
- www.zycie-kolorado.com/kontakt

FULL PAGE : 9.5" x 14"

Color: \$300

BW: \$200



1/2 PAGE : 7" x 9.5"

Color: \$150

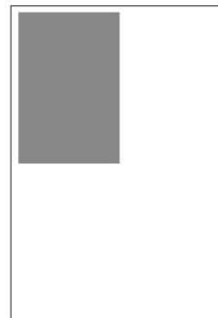
BW: \$100



1/4 PAGE: 4.75" x 7"

Color: \$75

BW: \$50



1/8 PAGE : 3.5" x 4.75"

Color: \$50

BW: \$35



Wiadomości sportowe

Żyj sportem w Kolorado



MARCIN ŻMIEJKÓ

W końcu dobiliśmy do czerwca a to oznacza, że już 14-go zaczynamy Mundial 2018. W Kolorado letnie miesiąca stoją zawsze pod znakiem baseballa oraz piłki nożnej (Colorado Rapids), więc korzystajmy z pogody i tego co daje nam nasz stan i miasto.

też jest niezłe, bo Kamil Glik i Łukasz Piszczek to sprawdzone firmy. Do tego dochodzi Michał Pazdan – mistrz Polski Anno Domini 2018. W Rosji powinien też z dobrej strony pokazać się zbierający świetne rekomendacje w Napoli Piotr Zieliński. Siła ognia to oczywiście król strzelców Bundesligi –

z Białegostoku oraz Warszawy. Legia miała wszystko w swoich rękach – po prostu w ostatniej kolejce musiała pokonać Lecha, Jagiellonia musiała pokonać Wisłę Płock oraz liczyć na porażkę Legii. Ekipa z Białegostoku zrobiła swoje ale nie miała wpływu na porażkę Lecha. Oba mecze miały dramatyczne końcówki w których w obu przypadkach w rolach głównych wystąpili kibice. W Białymstoku sędzia spotkania tak nieudolnie kierował doliczonymi pięcioma minutami meczu, że na sekundy przed końcem na boisko Jagi wbiegli rozentuzjasmowani kibice a służby porządkowe rozstawiły barierki – sędzia jednak nie odgwiżdżał końca spotkania... tylko foul. Kibice opuścili boisko, sędzia dał pograć przez minutę a później wszystko się powtórzyło czyli celebrowanie wicemistrzostwa na płycie boiska. Nieco inaczej było w Poznaniu, tam kibice racami zadymili boisko i mecz po prostu został przerwany. Legia wygrała bezapelacyjnie a Lechowi za bardzo nie chciało się grać o nic. Zatem Legia wystąpi w eliminacjach do Ligi Mistrzów, Jagiellonia, Lech i Górnik Zabrze w eliminacjach do Ligi Europy.

sportowych łamach gazet. Facet jest przeciętnym bokserem, który do ostatniego weekendu kwietnia miał zero porażek za swoim koncie. Właśnie 28-go kwietnia w nowojorskiej sali Barclays Center Sulęcki skrzyżował rękawice z Danielem Jacobsem jako pretendent do mistrzowskiego pasa w wadze lekkośredniej. Początek walki był bardzo dobrym pokazem boksu ze strony Polaka – przy odrobinie szczęścia – Sulęcki mógłby znokautować Jacobsa. Kolejne rundy to już przełamanie mistrza i lekka dominacja, Ułęcki walkę przegrał ale dzięki HBO mogliśmy zobaczyć niezłą walkę i nadzieję na sukces polskiego boksera w przyszłości.

CO DALEJ Z ROBERTEM KUBICĄ

Jedyny jak do tej pory Polak w Formule 1 – Robert Kubica walczy o szansę na powrót na tor. Polak od kilku lat jest na obrzeżach wielkiego ścigania po tym jak doznał kontuzji ręki po tym jak nieodpowiedzialnie wziął udział w wyścigu aut krytych. Przed obecnym sezonem Kubica był wymieniany jako jeden z kandydatów to jazdy w stajni Williamsa. Jako kierowca ze „zdemolowaną” ręką Robert miał bardzo małe szanse na zwycięstwo z Sirotkinem. Został za to kierowcą rezerwowym i za każdym razem kiedy Rosjaninowi nie wychodzi wyścig temat Kubicy za kierownicą bolidu wraca jak bumerang. Co musi zrobić Kubica? Po prostu musi robić swoje, jeździć tak szybko jak tylko może i po każdym treningu być lepszym od kolegów z drużyny. Jak na razie idzie mu średnio, w Barcelonie na treningu przyjechał jako jeden z ostatnich. Ten sezon będzie chyba decydujący dla kierowcy z Krakowa – albo będzie na tyle perspektywiczny, że Williams zatrzyma go na następny sezon albo po prostu zakończy temat Formuły 1.

TRZY KORONY OBRONIŁY TYTUŁ

Nieco w cieniu finału Pucharu Stanleya (NHL) w Danii odbywały się mistrzostwa świata w hokeju na lodzie Elity, czyli najlepszych drużyn narodowych. W finale zmierzyły się reprezentacje Szwecji i Szwajcarii. W normalnym czasie był remis, więc mecz rozstrzygnęły rzuty karne. Szwedzi okazali się lepsi w karnych i to oni przez rok będą mistrzami globu.

PORAŻKA SULĘCKIEGO PO NIEZŁEJ WALCE

Maciej Sulęcki nie gości często na



ZABIVAKA™



- XXI Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej rozpoczną się w Rosji 14 czerwca. Jest to pierwszy turniej mistrzostw świata, który odbędzie się w Europie Wschodniej. Jest to również pierwszy turniej mistrzostw świata, którego państwo-gospodarz leży na dwóch kontynentach (w Europie i w Azji).
- W turnieju wezmą udział 32 reprezentacje krajów. Łącznie na mistrzostwach zostaną rozegrane 64 mecze na 12 stadionach (w 11 miastach). Na turnieju zadebiutują reprezentacje Islandii i Panamy.
- Zwycięzca mistrzostw zakwalifikuje się do Pucharu Konfederacji 2021, który odbędzie się przed turniejem w Katarze w 2022 roku.
- Oficjalną maskotką mistrzostw stał się wilk Zabivaka, który w głosowaniu uzyskał wynik 53% pokonując tygrysa syberyjskiego (27%) i kota (20%)



FIFA WORLD CUP
RUSSIA 2018

DO ROSJI Z NADZIEJAMI

W momencie kiedy powstaje ten artykuł, Adam Nawalka nie podał jeszcze kształtu ostatecznej reprezentacji Polski na mistrzostwa w Rosji. Wiemy natomiast, że w szerokiej kadrze znajdują się wszyscy ci, których się spodziewaliśmy. W końcówce sezonu możemy mówić o umiarkowanym optymizmie. Przede wszystkim nie musimy się martwić o bramkarzy, bowiem świeżo upieczony mistrz Włoch – Wojciech Szczęsny i co prawda spadkowiec z Premier League, ale uznany za jednego z najlepszych bramkarzy sezonu – Łukasz Fabiański są w znakomitych formach. W obronie

Robert Lewandowski, turboszybki Kamil Grosicki oraz odzyskujący formę w niesamowitym tempie Arkadiusz Milik. Grupę mamy silną z nieobliczalnym Senegalem, ciekawą Kolumbią oraz zawsze niebezpieczną Japonią. Oby wybrańcy Nawalki dali z siebie wszystko i dali nam moc emocji.

A JEDNAK LEGIA

Jeszcze miesiąc temu w grze o mistrzostwo Ekstraklasy pozostawały trzy drużyny: Legia Warszawa, Jagiellonia Białystok oraz Lech Poznań. Po porażce z Jagiellonią z walki odpadł Lech i do ostatniej kolejki o złoto walczyły ekipa

REKLAMA



The Law Office
of

Cliff Hypsher
3780 S. Broadway,
Englewood, CO 80113

Call us today
for a FREE phone consultation

303-806-5104
www.dui-advisor.com

SPECIALIZING in
DUI LAW

Polski Klub w Denver



Wizyta w Waszyngtonie i Los Angeles

KATARZYNA ŻAK

Witam Państwa w imieniu całego Zarządu Polskiego Klubu w Denver. W ubiegłym miesiącu miałam zaszczyt uczestniczyć w uroczystych obchodach Święta Konstytucji 3 Maja w Waszyngtonie, na zaproszenie Ambasadora RP Piotra Wilczka, oraz w Los Angeles, na zaproszenie nowego Konsula Generalnego pana Jarosława Jasińskiego. Spotkania te były dla mnie okazją do przybliżenia obu dyplomatom pracy Polskiego Klubu w Denver oraz działalności Polonii w Denver.

Dodatkowo, podczas spotkania 3-Majowego w Los Angeles, Fundacja Teraz Polska wręczyła statuetki 'Wybitnego Polaka' laureatom w pięciu kategoriach – biznes, nauka, osobowość, kultura, Młody Polak. Celem Konkursu „Wybitny Polak” jest kreowanie pozytywnego wizerunku Polaków, promocja naszych rodaków, którzy odnoszą sukcesy za



Spotkanie w Los Angeles. Od lewej: Konsul Generalny RP w Los Angeles - Jarosław Jasiński, Konsul ds. Kultury, Edukacji, Polonii, Prasy - Ignacy Żarski, Prezes Fundacji "Teraz Polska" - Krzysztof Przybył oraz członkowie kapituły konkursu Wybitny Polak



Ambasador RP Piotr Wilczak podczas obchodów Święta Konstytucji w Waszyngtonie

granicą, prezentowanie ich dokonań oraz wyróżnienie ich dorobku. Od 2011 roku oprócz edycji krajowej, Fundacja Teraz Polska organizuje także edycje regionalne Konkursu, w ramach których Wybitni Polacy wybierani są we Francji, USA, Austrii, Norwegii i Wielkiej Brytanii.

WIECZÓR POEZJI

W piątek 20-lipca o godz. 19:00, zapraszamy na wieczór poetycki i spotkanie z toruńską poetką, dramaturgiem oraz autorką książek panią Beatą Poczwardowską. Wstęp wolny.



Prezes Fundacji "Teraz Polska" - Krzysztof Przybył z żoną Ewą



Konsul Generalny RP w Los Angeles - Jarosław Jasiński

PROPOZYCJE KLUBU NA WRZESIEŃ

Sobota 15 września – jednodniowy warsztat dla kobiet „Nie szukaj wymówek, zainwestuj w siebie, zacznij działać i realizować swoje cele” – warsztat poprowadzi life and business coach z Warszawy, pani Karolina Cwalina;

Niedziela 16 września, godz. 14:00 – Zebranie członkowskie;

Sobota 29 września, godz. 12:00 do 20:00 – Piknik Polonijny w Allen House Pavilion Park w Arvadzie; Szczegółowe informacje na naszej stronie: www.polishclubofdenver.com

Z poważaniem,
Katarzyna Żak, Prezydent Klubu
Email: info@polishclubofdenver.com
Tel: 720-233-9213

Po lewej:
Attache wojskowy RP w USA
- Płk Michał Sprengel

Polska Szkoła w Denver



Koniec Roku Szkolnego 2017/18



MAŁGORZATA GRONDALSKI - DYREKTOR SZKOŁY

Maj w Polskiej Szkole obfitował w szereg ważnych wydarzeń. 6 maja odbyła się uroczysta akademie z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Akademię przygotowali uczniowie klas V – VIII. Uroczystość tę zainicjowali harcerze wydając komendę wprowadzenia sztandaru i odśpiewania hymnu narodowego, po którym odbyła się część artystyczna. W ciszy i skupieniu wysłuchaliśmy wypowiedzi uczniów, którzy pięknie recytowali wiersze, śpiewali piosenki, a także opowiadali historię Konstytucji 3 Maja. Swoją obecnością zaszczytili nas ksiądz proboszcz Stanisław Michałek i Konsul Honorowy, p. Tomasz Skotnicki, wygłaszając przemówienia nawiązujące do naszej bogatej historii. Część artystyczna została uświetniona występem „Krakowiaków”, którzy zaprezentowali „Krakowiaka” i „Kraków Wschodni”.

Zaś 13 maja, obchodziliśmy uroczystość Dnia Mamy/Taty, zakończenia roku szkolnego 2017/2018, oraz pożegnanie uczniów klasy VIII. Po powitaniu wszystkich przez panią dyrektor Małgorzatę Grondalski, wysłuchaliśmy występu artystycznego przygotowanego przez klasy najmłodsze z okazji Dnia Mamy/Taty, który rozbawił, a także wzruszył do łez (co niektórych) zebranych na sali gości. Po czym wszystkie mamy otrzymały od swoich pociec kwiatek (rózę).

Następnie pożegnaliśmy opuszczających mury naszej szkoły ósmoklasistów. Absolwenci szkoły odebrali świadectwa i nagrody po czym pożegnali nas swoją uroczą piosenką.

Kolejnym punktem uroczystości tego dnia były słowa podziękowania pani dyrektor skierowane do wszystkich osób zaangażowanych w pomoc dla Polskiej Szkoły: ks. Proboszcza Stanisława, wszystkich sponsorów, Komitetu Rodzicielskiego i rodziców, harcerzy i Krakowiaków. Pożegnaliśmy odchodzącą Prezes Zarządu Komitetu Rodzicielskiego, panią Kingę Rogalską, która swoją pracą i pomysłami wzbogacała i koordynowała pracę Komitetu na rzecz szkoły.

Zaszczycił nas swoją obecnością również były dyrektor szkoły, pan Stanisław Gadzina, który w przemówieniu do rodziców i dzieci wyraził swoje zadowolenie z prężnej działalności szkoły.

Na zakończenie, uczniowie rozeszli się do klas by otrzymać świadectwa za trudy nauki całorocznej, a później wszyscy zostali zaproszeni na wspólny poczęstunek przygotowany przez rodziców i Komitet Rodzicielski.



Drodzy uczniowie, nauczyciele i rodzice,
Dziękuję z całego serca za towarzyszenie mi podczas tego pierwszego roku na stanowisku dyrektora szkoły. Za pomoc, życzliwe słowa, za życzenia urodzinowe, smaczny tort i Państwa szczerze zaangażowanie w działalność naszej Polonii i środowiska szkolnego.
Życzę Wszystkim słonecznych, beztrudnych i bezpiecznych wakacji!
Do zobaczenia we wrześniu!

Fot: Jan Janik



Polska Szkoła w Denver - Koniec Roku Szkolnego



Fot: Marzena Jarosz





VI Festiwal Polskiego Jedzenia

Sobota 25 sierpnia 2018 godz. 12:00-21:00
Niedziela 26 sierpnia 2018 godz. 12:00-19:00

Kościół Świętego Józefa
517 East 46th Avenue, Denver, Colorado, 80216



W programie:

- Występ zespołu "Krakowiacy"
- Występ "Swojskich Dziołch"
- Karaoke
- Kalambury
- Wybór Króla i Królowej Festiwalu
- Dużo zabaw dla dzieci i młodzieży

POLSKIE JEDZENIE I PIWO

Świetna muzyka:
Polska, lat 80, regionalna

Kontakt festiwalowy:

Telefon: 720-504-6199

Email: polishfoodfestival@gmail.com

WWW: PolishFoodFestival.org



Polonijny Dzień Dwujęzyczności - łączy, uczy i inspiruje!

REDAKCJA DOBRA POLSKA SZKOŁA

Miniony rok szkolny odznaczył się kalendarzami na całym świecie obchodami już trzeciego Polonijnego Dnia Dwujęzyczności (PDD). To nowe święto zainicjowane i koordynowane przez Dobrą Polską Szkołę, z roku na rok zyskuje coraz więcej entuzjastów i przyjaciół, popularyzując wśród polonijnych społeczności ideę dwujęzyczności oraz potrzeby celebrowania języka polskiego i polskiego dziedzictwa w polonijnych rodzinach.

Polonijny Dzień Dwujęzyczności obchodzony jest co roku w trzeci weekend października, w tym roku przypadnie więc na dni 20-21 października. Co przyniesie? Jakie nowe inicjatywy i projekty? Ile z nas dołączy się do jego obchodów? W 2017 r. PDD świętowano w ponad 100 ośrodkach polonijnych na czterech kontynentach. Czy w 2018 r. święto dotrze do jeszcze większej rzeszy Polonii w kolejnych zakątkach globu? Liczymy na to, że tak i najserdeczniej zachęcamy do włączenia się w tę ważną inicjatywę!

Tych, którzy jeszcze nie słyszeli o Polonijnym Dniu Dwujęzyczności, odsyłamy do informacji w Wikipedii oraz linków zamieszczonych na końcu tego artykułu. Wszystkich pragniemy poinformować, że w przygotowaniach do tegorocznej edycji PDD pomogą Państwu informacje i materiały znajdujące się na stronie PDD pod adresem: www.polishbilingualday.com. Platforma nieustannie się rozbudowuje i jak zwykle będziemy starali



Dobra Polska Szkoła

**POLONIJNY
PORTAL
W NOWYM JORKU**

PDD - Polonijny Dzień Dwujęzyczności (ang. Polish Bilingual Day) - ogólnoswiatowe święto polonijne ustanowione przez nowojorską fundację i portal informacyjno-edukacyjny Dobra Polska Szkoła obchodzone dorocznie w październiku i stawiające sobie za cel celebrowanie polskiego języka i dwujęzyczności polonijnych rodzin za granicą, a także promocję wizerunku i dobrego imienia Polski, polskiego dziedzictwa oraz współczesnych interesów Polski na arenie międzynarodowej.

Więcej informacji pod adresami:

<http://www.polishbilingualday.com/language/pl/polonijny-dzien-dwujezycznosci-w-usa/>

się dostarczać Państwu wciąż nowych pomysłów, materiałów oraz inspiracji do przygotowań PDD w Waszych szkołach i ośrodkach.

Oprócz fotorelacji i sprawozdań z obchodów PDD na świecie w poprzednich latach, które już stanowią imponującą bazę pomysłów i odpowiedzi, w tym roku znajdą Państwo na stronach m.in.:

- Nowe grafiki 2018 do wykorzystania na plakatach, broszurach, koszulkach, upominkach itp.
- Nowy klip muzyczny do piosenki-hymnu PDD pt. „Trzy słowa”
- Nową reklamę PDD oraz dwujęzycznej edukacji do promocji PDD w Waszych lokalnych środowiskach polonijnych
- Nowe hasła i wiersze propagujące dwujęzyczność oraz PDD
- Nowe propozycje zabaw, konkursów, quizów i skeczów do przeprowadzenia podczas PDD
- Nowe prezentacje i przedstawienia do wykorzystania podczas PDD
- Informacje o nowych konkursach i inicjatywach w związku z tegorocznym PDD i dwujęzyczną edukacją na świecie
- Informacje o tym, jak zostać Ambasadorem Dnia Dwujęzyczności – do udziału w tym projekcie zapraszamy wszystkie polonijne szkoły, instytucje i stowarzyszenia pracujące z polonijnymi dziećmi!

Życzymy wszystkim wspaniałego, letniego wypoczynku, a wraz z nastaniem nowego roku szkolnego mnóstwa kreatywności, wspólnoty oraz pozytywnej energii przy przygotowaniach i w realizacji Polonijnego Dnia Dwujęzyczności 2018! Bądźcie z nami i dzielcie się własnymi pomysłami i przemyśleniami. Czekamy na wasz odzew i waszą współpracę. Łączmy się i bądźmy dla siebie inspiracją oraz pomocą!

Zostań Ambasadorem Dwujęzyczności!

Jesteś dwujęzyczny/ dwujęzyczna?

Uczysz się języka polskiego mieszkając poza granicami Polski? Chciałbyś/chciałabyś mieć większy wpływ na propagowanie idei dwujęzyczności wśród swoich znajomych, w swojej społeczności, mieście? Zostań Ambasadorem Dwujęzyczności! Niech idee i pomysły na to, jak można skuteczniej i z większą frajdą uczyć się i używać języka polskiego poza granicami Polski wychodziły także od samych dzieci!

Dobra Polska Szkoła ogłasza konkurs na Ambasadora Dwujęzyczności. Konkurs może być przeprowadzony przez zainteresowane szkoły i ośrodki polonijne.

Jakie funkcje będzie pełnił Ambasador Dwujęzyczności?

1. Ambasador Dwujęzyczności wcieli w życie swój autorski program/projekt, który pomoże jego koleżankom i kolegom w nauce języka polskiego.

• Może to być jednorazowa lub wielokrotna prezentacja bądź prezentacje, dzięki której poszerzy wiedzę innych na wybrany temat.

• Może to być organizacja sesji wspólnego czytania po polsku.

• Może to być organizacja konkursu wedle własnego pomysłu propagującego wiedzę na temat języka polskiego i polskiej kultury oraz historii.

• Może to być organizowanie spotkania bądź spotkań z ciekawymi dorosłymi, którzy podzielą się ciekawymi opowieściami o sobie, Polsce bądź swoich działaniach w społeczności polonijnej

• Może to być organizacja wystawy, koncertu, wykładu

• Jakakolwiek inna inicjatywa edukacyjno-informacyjna wedle własnego pomysłu!

2. Ambasador Dwujęzyczności będzie współpracował z wybranym pedagogiem bądź pedagogami ze swojej polskiej szkoły czy środowiska w zakresie uroczniczenia/uatrakcyjnienia zajęć dla polonijnych dzieci i uczniów

3. Ambasador Dwujęzyczności nawiąże kontakt z lokalnymi organizacjami/społecznościami polonijnymi w celu zacieśnienia współpracy między nimi a polską szkołą w myśl idei, że działając razem odnosimy lepsze efekty - pomagamy sobie i uczymy się od siebie nawzajem!

Sposób wyłonienia na drodze konkursu Ambasadora Dwujęzyczności w danej szkole bądź ośrodku ustalają władze szkoły. Można skorzystać z poniższych propozycji:

1. Chętne dzieci mogą zgłaszać się same, a rada nauczycielska bądź nauczyciele wraz z przedstawicielami grupy rodziców dokonują wyboru na podstawie dotychczasowych osiągnięć/zainteresowań dziecka

2. Nauczyciele w porozumieniu z dziećmi nominują swoich kandydatów (np. po jednym dziecku ze starszych klas) i rada nauczycielska dokonuje wyboru

3. Wyboru dokonują dzieci z danej szkoły poprzez głosowanie na kandydatów

4. Funkcja zostaje powierzona dziecku

jako nagroda/wyróżnienie dokonane np. przez dyrektora szkoły

Uroczyste ogłoszenie kto zostaje Ambasadorem Dwujęzyczności nastąpi podczas obchodów Polonijnego Dnia Dwujęzyczności w danej szkole/instytucji. Każda placówka sama decyduje ilu Ambasadora pragnie wybrać. Ambasadorem sprawują swoją funkcję przez rok do następnego Dnia Dwujęzyczności.

Dobra Polska Szkoła będzie wspierać działania Ambasadora Dwujęzyczności poprzez udostępnianie im łamów portalu DPS oraz stron serwisu polishbilingualday.com, a także prezentowaniu ich dokonań i pomysłów naszym czytelnikom na całym świecie.

Życzymy wszystkim powodzenia w konkursie, a dzieci zachęcamy do zgłaszania swoich kandydatur!

Polska parafia pw. św. Józefa w Denver

Nabożeństwo Najświętszego Serca Pana Jezusa



KS. STANISŁAW MICHAŁEK

umrą w mojej niełasce, ani bez Sakramentów świętych, a Serce moje będzie im pewną ucieczką w ostatniej godzinie życia.

To oświadczenie Chrystusa nazwano Wielką Obietnicą. Nie jest ona jednak dogmatem wiary opartym na Piśmie Świętym, ale objawieniem prywatnym. Dlatego też nie mamy na

Po maju, w którym obchodziliśmy Dzień Matki, szczególnie pamiętając o naszej Matce w niebie, Maryi, uwielbiając Ją słowami litanii, nadchodzi czerwiec, w którym przeżywamy piękną uroczystość Bożego Ciała a cały miesiąc poświęcamy czci Najświętszego Serca Jezusa. Pan Jezus pragnie, aby ludzie rozważali głębię Jego miłości, którą okazał składając ofiarę na krzyżu i nieustannie w bezkrawny sposób

ofiaruje się podczas każdej Mszy św. Oczekuje należnego dziękczynienia i uwielbienia oraz prześlągnięcia za grzechy wszystkich ludzi, które ranią Jego Najświętsze Serce. Pan Jezus kocha nas jako miłosierny Odkupiciel, który jednoczy nas ze sobą, z Ojcem i Duchem Świętym.

Pan Jezus wybrał Małgorzatę Marię Alacoque jako narzędzie do realizacji swoich wielkich planów. Jej objawił 12



Najświętsze Serce Chrystusa - obraz José de Páez 1770 r.



Święta Małgorzata Maria Alacoque (ur. 22 lipca 1647 w Lauthecourt - dziś część Verovres - we Francji, zm. 17 października 1690 w Paray-le-Monial) - francuska wizytka i mistyczka, znana przede wszystkim z propagowania nabożeństwa ku czci Najświętszego Serca Jezusowego, objawionego jej w widzeniach przez Jezusa Chrystusa.

Już od pierwszych miesięcy w klasztorze św. Małgorzata Maria Alacoque dostępowała widzeń Jezusa Chrystusa, z których część miała szczególny związek z przeżywaniem przed Najświętszym Sakramentem lub przyjmowaniem Komunii Świętej.

Duże znaczenie miały objawienia poświęcone nabożeństwu do Najświętszego Serca Jezusowego, którego rozpropagowanie było szczególnym zadaniem wyznaczonym świętej Małgorzacie Marii Alacoque. Od grudnia 1673 do czerwca 1675 roku miała ona kilka widzeń Jezusa, w których Ten opowiedział jej o Jego nieskończonym miłosierdziu dla ludzi i o potrzebie zwrócenia się wszystkich do jego Serca poprzez specjalne Nabożeństwo, będące dla odprawiających je źródłem wielkich łask.

Obraz "Święta Małgorzata Maria Alacoque" pędzla Corrado Giaquinto, 1765r

obietnic skierowanych dla czcicieli Jego Boskiego Serca. Pan Jezus powiedział:

1. Dam im łaski, potrzebne w ich stanie.
2. Ustalę pokój w ich rodzinach.
3. Będę ich pocieszał w utrapieniach.
4. Będę ich pewną ucieczką w życiu, a szczególnie w godzinę śmierci.
5. Będę im błogosławił w ich przedsięwzięciach.
6. Grzesznicy znajdą w mym Sercu źródło i ocean miłosierdzia.
7. Dusze oziębłe staną się gorliwymi.
8. Dusze gorliwe prędko dojdą do doskonałości.
9. Będę błogosławił domom, w których wizerunek Serca mojego będzie czczony.
10. Osoby, które będą to nabożeństwo rozszerzały, będą miały imię swoje wypisane w Sercu moim.
11. Dam kapłanom dar wzruszania serc nawet najzwardziały.
12. W nadmiarze miłosierdzia Serca mojego przyrzekam tym wszystkim, którzy będą komunikować w pierwsze piątki miesiąca przez dziewięć miesięcy z rzędu w intencji wynagrodzenia, że miłość moja udzieli łaskę pokuty, iż nie

jej podstawie pewności absolutnej, "ale tylko moralną, jaką obdarzamy osoby poważne, uczciwe, zasługujące na szacunek i wiarygodne". Kościół po zbadaniu życia i pism Małgorzaty Marii Alacoque stwierdził, że nie ma w nich nic przeciwnego wierze i moralności. Samą zaś siostrę - uznając heroiczną jej cnót ogłosił świętą w 1920 roku. Tym samym pozwolił wiernym, a często nawet i polecał, praktykę dziewięciu pierwszych piątków miesiąca w nadziei, że przyniesie ona dobre owoce.

Ci wszyscy, którzy przyjmują Komunię świętą w pierwsze piątki z pragnieniem uczczenia Jezusa i Jego Najświętszego Serca - mogą mieć nadzieję, że nawet gdyby w ich życiu zdarzały się grzechy ciężkie, to On w swym miłosierdziu da im łaskę żalu i pokuty, gdy będzie zbliżała się ich śmierć.

Tradycyjnie kultowi Najświętszego Serca Pana Jezusa poświęcone są pierwsze piątki miesiąca oraz cały miesiąc czerwiec. Nabożeństwo pierwszo-piątkowe łączy się zazwyczaj ze Mszą św. W każdy pierwszy piątek miesiąca (z wyjątkiem Wielkiego Piątku Dnia Zaduszkiego) jedną ze Mszy św. odprawia się jako wotywę o Najświętszym Sercu Pana Jezusa a także podczas adoracji Najświętszego Sakramentu odmawiana jest Litania do Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz akt poświęcenia się rodzaju ludzkiego Sercu Jezusowemu. Jest to piękny wyraz wiary i miłości okazywanej naszemu Zbawicielowi, który warto praktykować i zachęcać do tego innych.

Rycerze Kolumba w Kolorado



ROMUALD BARTECZKA

Colorado Knights of Columbus State Convention



Asha B. drugie miejsce w stanie. „Substance Abuse Awareness Poster Contest” 2018

Alcohol Awareness and Abuse -grupa wiekowa 8-11 – Marysia W. pierwsze miejsce a w grupie wiekowej 12-14, Karolina W. drugie miejsce w stanie. Drug Awareness and Abuse -grupa wiekowa 8-11 – Dominic W. pierwsze miejsce i Marysia W. drugie miejsce w stanie.

Brawo dla młodzieży!

Zapraszam wszystkich do wzięcia udziału w „Respect Life 5K Run/Walk” w sobotę 21 lipca, start o godz. 8:00 - wszystkich którzy potrafią przejść 5K a szczególnie tych którzy potrafią przebiec 5K. Marsz/bieg jest organizowany po raz ósmy przez Rycerzy Kolumba z Littleton. Pieniądze w ten sposób zebrane przekazane będą na „Knights of Columbus Ultrasound Initiative” za które będzie zakupiony 3D sonograf dla „Pregnancy crisis centers in Colorado”. Organizujemy grupę parafialną – St. Joseph Polish Church - \$25 od osoby. Jest czas, aby się przygotować. Po 5K spotkanie i kielbaska z grilla. Zapraszam

Pod koniec kwietnia (26-29) w Denver odbył się coroczny Stanowy Zjazd Rycerzy Kolumba z Kolorado. Przyjechali bracia rycerze z Grand Junction, Colorado Springs, Pueblo, Fort Morgan, Buena Vista, Wray i z wielu innych miejsc w Kolorado. Zjazd jest miejscem spotkań, wymiany doświadczeń, promocji a przede wszystkim podsumowanie działalności za rok 2017. W sobotę po południu odbyła się „Awards Ceremony”. Cała sala wypełniona po brzegi. Wszyscy wsłuchują się w głos prezen-

ward” – tylko jedna rada ze 160 może ją otrzymać. W „Red Division” ponownie pierwsze miejsce. „Top 25” - w gronie najlepszych 25 rad sklasyfikowaliśmy się na 13 miejscu (w ubiegłym roku 15). Jest to duża satysfakcja – nasz rada jest mała i potrafi rywalizować z radami które mają 300 a nawet 450 członków. Dziękuję wszystkim którzy przyczynili się do tegorocznego sukcesu, wszystkim którzy uczestniczyli i uczestniczą w naszych programach i wydarzeniach, wszystkim którzy nas wspierają – bez Was tego byśmy nie osiągnęli.

Grupa wiekowa 8-10: Amelia J. - pierwsze miejsce w stanie. „Essay Contest”2017/2018: klasa 12 –

Vivat Jezus, Romuald Barteczka WR



tera. Mogę porównać to do wręczania Oscarów – takich małych. Z minuty na minutę napięcie rośnie – wszyscy chcą się dowiedzieć które rady zostaną nagrodzone (w Kolorado jest ponad 160 rad). Nasza rada – Polska Rada Rycerzy Kolumba #15451 – powtórzyła sukces z ubiegłego roku a nawet lepiej. Otrzymaliśmy jedną z prestiżowych nagród -wyróżnień „2017 State Community Service Activity Program Re-

Zakończyły się konkursy 2017/2018 sponsorowane przez Najwyższą Radę Rycerzy Kolumba w których nasz młodzież brała udział i zajęła bardzo dobre miejsca.

„Keep Christ in Christmas Poster Contest” 2017/2018 Grupa wiekowa 5-7: Ewelina J. pierwsze miejsce w stanie i International Runner Up.

 <p>“Respect All Life from Womb to Tomb”</p>	<p>8th Annual</p> <p>Respect Life 5K Run/Walk</p> <p>Saturday July 21st 2018</p> <p>Race Start: ~ 8:00 am</p> <p>Race Day Registration begins at 7:00 am</p> <p>Registration Deadlines</p> <p>Online registration at Active.com (by July 19th) http://www.active.com/littleton-co/running/respect-life-5k-2018</p> <p>Mail-In Registration (address below, by July 17th) Team Registration (online or mail, by July 14th)</p> <p>Registration Fees</p> <p>Individual Participant - \$30 Team Participant - \$25 (per person) Race Day - \$35</p> <p>Registration and Team Info Available at: http://kofcknights.org/CouncilSite/links.asp?CNO=12567</p> <p>Race Location:</p> <p><i>Light of the World Roman Catholic Church</i> 10316 W. Bowles Ave Littleton, CO 80127</p> <p>For more information, email us: respectlife5K@gmail.com</p>
<p>Two Team Categories!</p> <ul style="list-style-type: none"> • Knights Councils • Parish/Organizations <p>Fun for All!</p> <p>Pancake Breakfast</p> <p>Individual Age Group Awards</p> <p>Team Awards</p> <p>Prizes</p> <p>Kid's Fun Run</p>	<p>PROCEEDS: Proceeds from the race will be used to aid in the purchase of an ultrasound machine for a Pregnancy Crisis Center in Colorado as part of the Knights of Columbus Ultrasound Initiative Program.</p> <p>See our council website at http://www.kofc12567.org</p>
 <p>Sponsored by:</p> <p>Knights of Columbus #12567</p> <p>Father Francis Syrianey Council</p>	

Herbata czy kawa?



Krypto-

WALDEK TADLA

Ten jakże tajemniczy tytuł bardzo łatwo może czytelnika zniechęcić lub zrazić dlatego już na samym wstępie pragnę wyjaśnić, że będziemy dzisiaj dywagować o wszystkim tym co jest ukryte i nieznane. Na tym etapie czytania artykuł ma charakter niejawnny, stąd też śmiało możemy go nazwać krypto-artykulem. Po jego przeczytaniu dowiemy się „co w trawie piszczy” i przedrostek krypto będziemy mogli już sobie podarować. No właśnie, ale czy ktoś z nas czegoś nie wie? Moje bogate, bo przeszło pół-wieczne doświadczenie, skłania mnie do stwierdzenia, że żyjemy w świecie wszechwiedzących „ekspertów”. Powoli dochodzę do wniosku, że słynna wyszukiwarka google zaczyna tracić swoją przydatność, ponieważ wyrosła jej ludzka konkurencja. Oczywiście nie wnikam tu w kompetencje i trafność spostrzeżeń tylko w jakże wylewną chęć przekazu informacji, z brakiem jakiegokolwiek opcji autokorekty. Zanim dokładniej wejździemy w tajniki tej wszechwiedzy, przyjrzyjmy się nieco ogólnie ludzkiej materii. Generalnie możemy podzielić ją na tych, którym się opłaca - kreatywnie myślących optymistów oraz tych, którym się nie opłaca - wiecznie narzekających, pesymistów. Jednak najbardziej znaczącą różnicą jest – nabyte doświadczenie lub jego kompletny brak. Człowiek do opisanego eksperymentu, którego nie doświadczył posługuje się krypto-świadomością. Najczęściej jest ona głęboko zachowawcza i negatywna, nie się nie opłaca bo jutro będzie: koniec świata, wojna nuklearna, kryzys ekonomiczny i śmiertelna choroba. Więc po co się męczyć? Świadomość ludzi czynu weryfikuje nabyte doświadczenie – „opłaca się inwestować w nieruchomości bo można na tym nieźle zarobić”. Więc dlaczego miałbym tego nie robić? Czyżby dlatego, że jutro będzie koniec świata, czy może dlatego, że mam... kaszel? Z perspektywy doświadczenia, argument ten się rozmywa, a wraz z nim wszyscy „eksperti” wypowiadający się z pozycji niewiedzy. Wprawdzie pytanie o ekonomiczny kryzys jest uzasadnione, a w dobie gospodarczego rozkwitu wielce aktualne. Mało tego, możemy powiedzieć, że jest więcej niż pewne iż ekonomiczna zapaść nastąpi. Nie wiemy tylko kiedy. Nie powinno to jednak determinować naszych codziennych aktywności. Nie można przecież zawiesić życia na kołku tylko dlatego, że jutro ma wybuchnąć kryzys. Gorąco więc polecam, chodzić do pracy i spłacać zaciągnięte kredyty. Na wypadek gdyby życie chciało trwać dalej, będziemy jako tako zabezpieczeni. Wszystkich tych, którym „jako tako” nie wystarczy odsyłam do Ekspertów/Mentorów. Ludzie, których wiedza opiera się na zdobytym doświadczeniu oraz jego wielokrotnym implementowaniu nie mogą się mylić. Jeżeli chce-

my uzyskać podobne efekty warto jest ich naśladować. Szerokim łukiem, omijajmy jazgot i chaos wszechwiedzących przyjaciół dla których największą inwestycją jest całkowite odrzucenie alternatywnych dróg twórczego rozwoju. W dzisiejszym, zmieniającym się z minuty na minutę świecie, jedyną strategią, która bez wątpienia doprowadzi nas do porażki jest niepodjęcie ryzyka. Niezależnie od tego, czy mówimy o sferze duchowej, zawodowej, towarzyskiej, biznesowej czy też o całym otaczającym nas Bożym świecie. Osoba, która omija ryzyko, będzie nieszczęśliwa, bo nie będzie w stanie zrealizować swoich celów i marzeń.

To by było na tyle o ludziach, którzy wiedzą inaczej. A teraz słów parę o innych, nieodkrytych do końca podmiotach, z którymi już dzisiaj na co dzień obcujemy.

Krypto-auto. Moje osobiste zdanie na ten temat, choć mogę się mylić, jest takie, że: autem przyszłości będą samochody elektryczne. Dzisiaj jeszcze w powijakach. Lecz jest to bardziej wynikiem przyzwyczajenia i lobbingu moto-olejowych kompanii niż praktycznego myślenia. Ssanie, sprężanie, praca, wydech, zmiana oleju i filtra powoli odchodzi do lamusa. W podzięce chylimy głowy - technologia ta, chociaż „brudna”, wysłużyła się nam doskonale. Dzisiaj nastał czas otworzenia bagażnika z przodu i tyłu samochodu, którego jedynym, wlewającym płynem, będzie płyn do mycia okien. Tym razem oprócz luksusowych dodatków, kupujemy przede wszystkim dużą baterię. Kto by pomyślał, 40 lat temu miałem samochód na baterię, a dopiero teraz będę mógł nim jeździć. Kolejny raz potwierdza się reguła, że najbardziej odkrywcze zmiany są te banalnie proste, które były i leżały od wielu, wielu lat w zasięgu

naszej ręki. Jednak aby takiej zmiany dokonać potrzeba wizjonera, który odkryje tę oczywistość, zmieni nasze przyzwyczajenia i wprowadzi w życie wygodę, łatwość, radość i środowiskową czystość. Właśnie to, na naszych oczach się dzieje. Ewentualne sprawy do dogrania to minimalizacja ceny (powszechność pojazdu) oraz odpowiedź na pytanie: jak utylizować zużyte baterie? Czyżby Mars? Tak czy inaczej już za parę lat przesiądziemy się na elektryka. Chyba, że posłuchasz myślącego inaczej sceptyka, który głośno to zaneguje.

Krypto-dom. Moje osobiste zdanie na ten temat, choć mogę się mylić, jest takie, że: kupno domu przede wszystkim determinuje jego cena. Kupujemy to, na co jest nas stać, kropka. Natomiast o wartości domu decyduje przede wszystkim lokalizacja, dopiero w drugiej kolejności jego rozmiar i standard wykończenia. Pracujemy w downtown Denver, kwalifikujemy się na zakup domu do 300 tyś. dolarów.



Najprawdopodobniej nie będziemy mieszkali blisko pracy. Washington Park, Hilltop i Cherry Creek odpada. Szukamy więc tam gdzie jest taniej i możliwie jak najbliżej. Problem zaczyna się gdy ludzie jest stać i wybierają dom w złej lokalizacji ale z cudownym wykończeniem. Wprawdzie o gustach się nie dyskutuje ale można by było napisać na ten temat książkę. W dzisiejszych czasach - rynku sprzedawcy, kiedy dosłownie sprzedaje się wszystko, niebezpiecznym jest tzw „płytkie spojrzenie”. Kupiec z jednej strony zostaje zauroczony granitami, marmurami, nierdzewną stalą sprzętu gospodarstwa domowego, z drugiej strony przeraża go długa kolejka chętnych do szybkiego kupna. Rodzi się presja, tak więc zaczynamy: kto da więcej? Oferty przyjmujemy tylko do poniedziałku. Najwyższa oferta wygrywa szybką sprzedaż! Tymczasem w piwnicy - popękane fundamenty przykryła świeżo położona płyta gipsowa. Nieszczelna kanalizacja nadaje się tylko do wymiany, a na dachu leżą cztery warstwy papy Dla niewtajemniczonych, w przypadku tym - więcej wcale nie oznacza lepiej. Wykonany przed sprzedażą remont domu wygląda

tak, jak szminka na świni (nie obrażając świni). Sprzedany z rekordową ceną dom, w bliskiej przyszłości przysporzy sporego kłopotu swoim nowym właścicielom. Krypto-dom będzie trwał dopóki będzie na niego popyt.

Krypto-waluta. Moje osobiste zdanie na ten temat, choć mogę się mylić, jest takie, że: jestem pod wrażeniem! Wartość Jednego Bitcoina: 2010 – 6 centów, 2011 – 5 dolarów, 2012 – 12 dolarów, 2013 – 266 dolarów, 2014 – 1,200 dolarów, grudzień 2017 – 20,000 dolarów, maj 2018 – 8,500 dolarów. Ta elektroniczna waluta może być produkowana zupełnie legalnie przez każdego z nas. Jedną z głównych przewag bitcoina nad tradycyjnym pieniądzem jest ograniczona i z góry określona podaż, która została docelowo ustalona na poziomie 21 milionów sztuk. Stanowi to fundamentalną różnicę względem walut tradycyjnych – dolara, euro, jena czy złotego, bo tych w obiegu będzie tyle, ile zdecydują banki centralne (coraz więcej). Natomiast bitcoinów więcej dodrukować nie będzie można. Dzięki właśnie temu jego wartość teoretycznie cały czas powinna rosnąć. Nowe jednostki bitcoina powstają dzięki rozwiązywaniu przez komputery skomplikowanych problemów matematycznych. Jednocześnie zapewniają one prawidłowe funkcjonowanie krypto-walutowej sieci. Liczba wykopanych bitcoinów przekroczyła w ostatnich miesiącach 16 milionów jednostek. Co stanowi już 80 proc. wszystkich bitcoinów, które kiedykolwiek mają istnieć. Wykopać całą krypto-walutę przewidziane jest na następne 100 lat. Entuzjaści przewidują, że w ciągu najbliższych lat cena wzrośnie do miliona dolarów za sztukę. Natomiast sceptycy mówią o totalnym fiasku tej koncepcji oraz kolejnej, spekulacyjnej bańce. Komu wierzyć - tym razem nie mam zdania, jestem kompletnie rozdarty. Jedno jest pewne, technologia Blockchain na której zbudowano krypto-walutę zmieni oblicze wielu branż i zrewolucjonizuje sposób zawierania, rozliczania i zapisywania transakcji. Na naszych oczach dzieje się historia.

Krypto-medycyna. Moje osobiste zdanie na ten temat, choć mogę się mylić, jest takie, że: medyczna marihuana to nie narkotyk. To roślina od tysięcy lat wykorzystywana w celach leczniczych. Jej najbardziej leczniczy składnik wcale nie ma działania psychoaktywnego. Kannabinol jest to całkowicie legalna substancja aktywna konopi o bardzo szerokim spektrum działania. Oleje konopi są kopalnią związków chemicznych aktywnie oddziałujących na ludzki organizm. Związki zawarte w marihuanie, tak zwane kannabinoidy, naśladują działanie endokannabinoidów, substancji naturalnie występujących w ludzkim organizmie i mających w nim do spełnienia bardzo wiele ważnych ról, zapewniających równowagę organizmu, stan relaksu i spokoju. Kto pierwszy w pełni zalegalizuje ten produkt i odda go w ręce chorych dostanie nagrodę Nobla. Obudź się Ameryko, Życie Kolorado woła – czas wstawać!

Zapowiedzi

Szanowni Państwo,

Wszystkie polonijne organizacje w Denver rozpoczęły przygotowania do Obchodów 100-lecia Odzyskania Niepodległości przez Polskę. Pragniemy dołożyć wszelkich starań aby Święto było pamiętnym wydarzeniem w naszej polonijnej wspólnotcie a także abyśmy mogli podkreślić naszą obecność w Kolorado w środowiskach amerykańskich.

Pierwsze spotkanie organizacji polonijnych odbyło się w Polskim Klubie w Denver 24 maja. Podczas spotkania zarysowany został program obchodów, które będą odbywać się przez 2 pierwsze weekendy listopada.

Główne punkty programu:

- Spektakl o historii Polski w reżyserii Bogusi Partyki-Chocholowskiej (szukamy osób które chciałyby zaangażować się jako aktorzy)
- Wizyta i koncert pianisty Macieja Grzybowskiego z Polski - wybitnego artysty i laureata wielu nagród (więcej info: culture.pl/pl/tworca/maciej-grzybowski)
- Msza św. w Katedrze w Denver
- Wykłady historyczne
- Bal Polonijny

100-lecie NIEPODLEGŁOŚCI

1918 - 2018

DENVER, COLORADO



Następne spotkanie organizacyjne odbędzie się 14 czerwca, o godz. 19.00 w Polskim Klubie w Denver. Zapraszamy wszystkich którzy chcieliby zaangażować się w planowanie i organizowanie obchodów. Jest to dla nas wszystkich niecodzienna okazja do podkreślenia naszych polskich korzeni w Kolorado i umocnienia naszej społeczności. **ZAPRASZAMY!**

R E K L A M A



POŻYCZKI NA ZAKUP REAL ESTATE

Robert Kozina
Mortgage Banker



**Kupno domu od 3% wpłaty
Dla właścicieli biznesów - pożyczki na domy
tylko z jednym rokiem rozliczeń
Niskie procenty, specjalistyczny serwis
BEZPŁATNE KONSULTACJE**

**1001 16th St
Denver, CO 80265
zadzwoń już dziś
773-991-3608**

CHICAGO MARKET

303 868-5662
708 302-7225



**Wysyłamy paczki
do Polski**
Polonez Parcel Service

Największe Polskie Delikatesy w Kolorado

1477 Carr St Lakewood CO 80214

www.chicago-market.com



**Najświeższy,
największy
i najtańszy wybór
polskich produktów
prosto z Chicago.
Cotygodniowe
promocje**

ZAPRASZAMY:
Poniedziałek - Piątek:
10.00 - 19.00
SB: 10.00 - 18.00,
ND: 11.00 - 15.00

Daleko od szosy

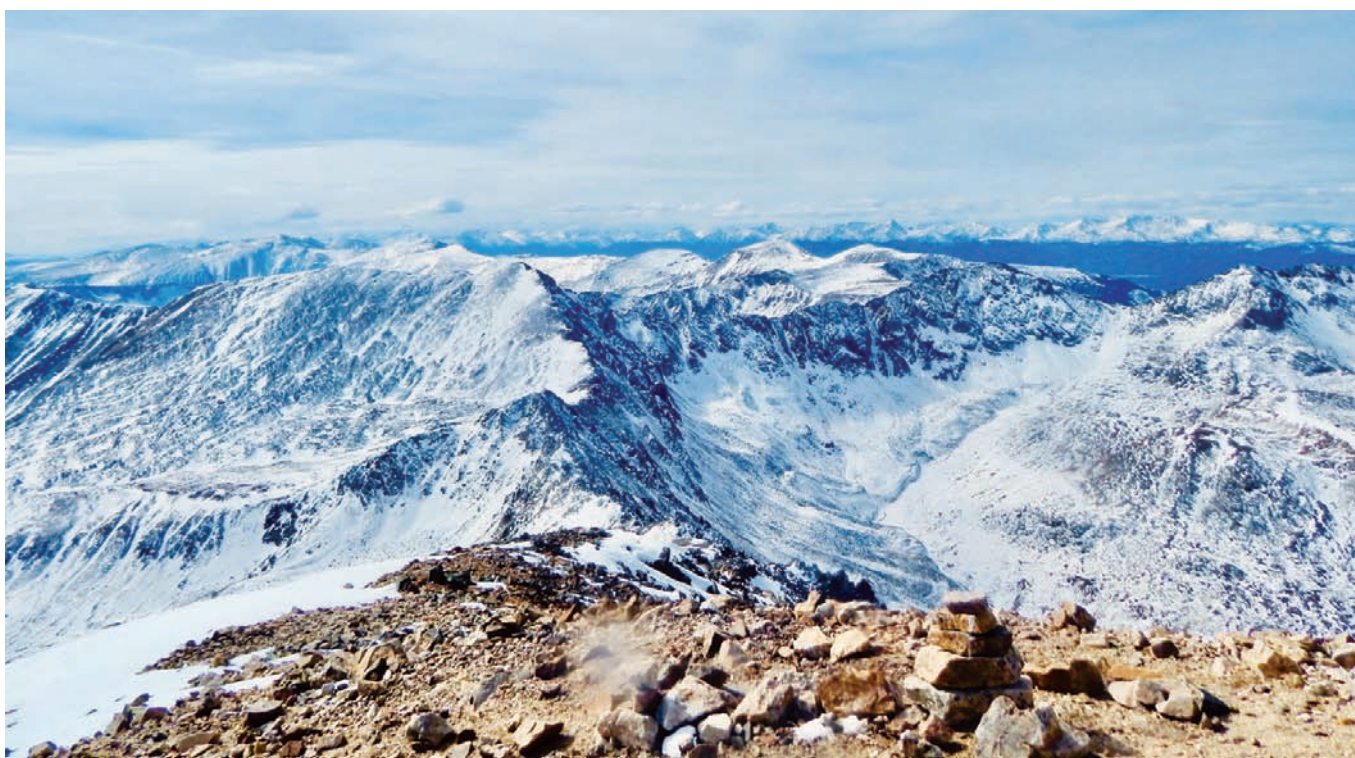


Kierunek: Decalibron

tekst i zdjęcia: BOGUSIA CHOCHOŁOWSKA-PARTYKA

“Wielkie rzeczy się dzieją kiedy się spotykają ludzie z górami”

- Andrzej Zawada



Widok z Mount Democrat

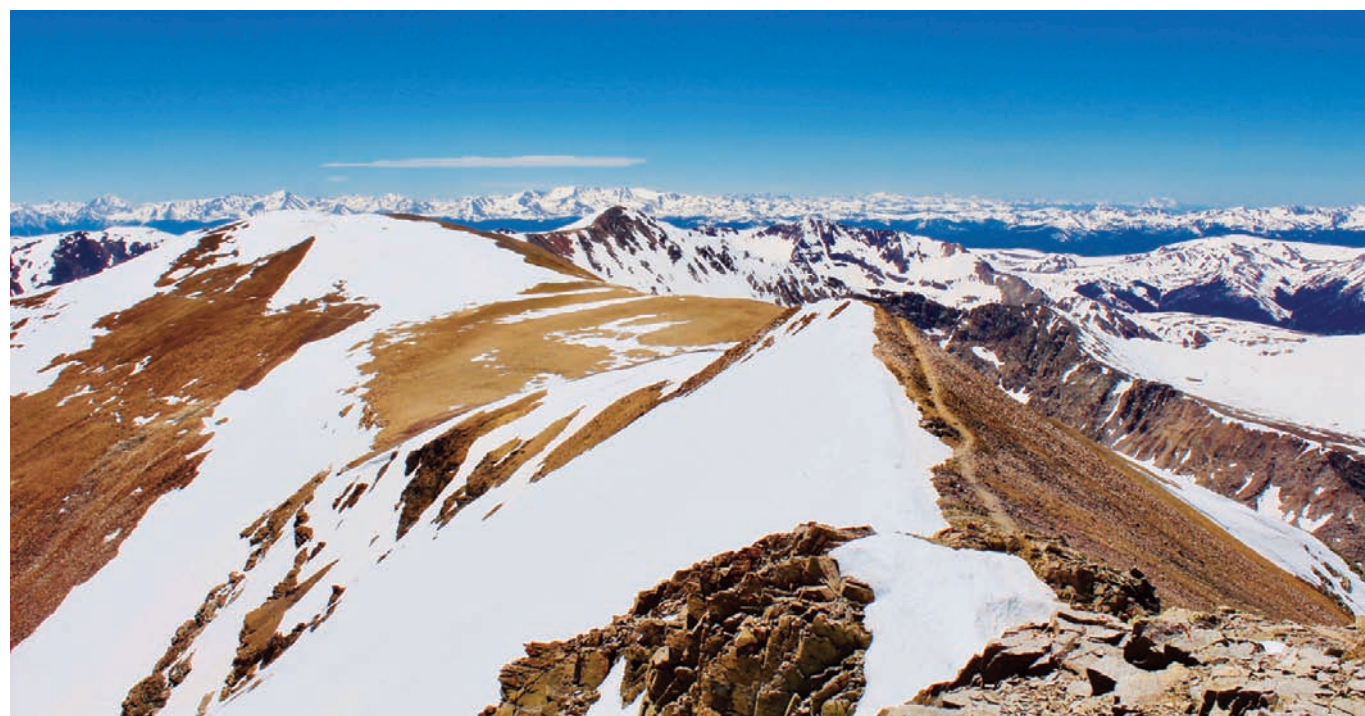
Góry Skaliste to najdłuższe w Ameryce Północnej, i drugie na świecie, po Andach, pasmo górskie na suchym lądzie. Rozciąga się ono na ponad 4800 km od stanu Nowy Meksyk, przez Kolorado, Idaho, Montanę, Utah i Wyoming aż do Kolumbii Brytyjskiej.

Ale to właśnie nasze Kolorado może poszczycić się zarówno najwyższym szczytem Gór Skalistych, którym jest Mount Elbert (14,439') jak i największą ilością tak zwanych Czternastek. Mowa tu oczywiście o górach sięgających ponad 14,000 stóp wysokości. A mamy ich tutaj aż 58 (choć znawcy nie są co do tego zgodni, ale o tym później). Szlaki górskie prowadzące na ich szczyty różnią się trudnością, od najprostszych, nie wymagających żadnych zabezpieczeń lub większego doświadczenia, po bardzo techniczne, tylko dla doświadczonych górolazów, gdzie konieczne jest nawet użycie liny. Według wortalu “Out There Colorado” zdobywanie górskich szczytów to jedno z najpopularniejszych zajęć na świeżym powietrzu wśród mieszkańców Kolorado. Góry Skaliste są dumą stanu, a zdobycie jak największej ilości Czternastek jest na liście wielu starszych i młodszych, tubylców i przybyszy. A mieszkając tutaj zarazić się tą gorączką nie trudno.

A gdyby tak w jeden dzień zdobyć nie jedną a dwie (a teoretycznie nawet cztery) Czternastki? Może to się okazać

łatwiejsze niż się wydaje. Mowa tu o czterech górach w Mosquito Range, a mianowicie Mount Democrat, Mount Cameron, Mount Lincoln oraz Mount

je w ciągu jednego dnia. Wszystkie zostały zaklasyfikowane w skali Yosemite Decimal System (YDS) do kategorii trudności 2 (proste wejście



Widok ze szczytu Mount Lincoln

Bross znanych łącznie również pod kilkoma przydomkami jak na przykład “the quad”, “combo” albo sprytnie w skrócie “the Decalibron”. Te cztery szczyty znajdują się względnie blisko siebie, wystarczająco blisko by zdobyć

z możliwym okazjonalnym użyciem rąk, mocno zalecane buty trekkingowe). Te góry leżą zaledwie około 90 mil na południowy - zachód od Denver, blisko Fairplay i Breckenridge. By dotrzeć do szlaku, trzeba kierować się w stronę

małego górskiego miasteczka Alma. Jako ciekawostkę można wspomnieć, że ta niewielka, bo licząca niecałe 300 mieszkańców miejscowość, może poszczycić się najwyższym położonym w USA budynkiem poczty. Jadąc przez miasto drogą stanową numer 9, mniej więcej w jego połowie szukajmy znaku “Kite Lake” i skrętu na Buckskin St. Od tego momentu skończy się już asfaltowa nawierzchnia. Po około 6 milach jazdy dojedziemy do wspomnianego już wcześniej jeziora i leżącego w jego pobliżu pola kempingowego. Sama nazwa jeziora jest nieprzypadkowa bo rzeczywiście jego kształt przypomina latawiec. Wczesną wiosną, ostatni odcinek tej drogi i pole kempingowe z uwagi na śnieg mogą być zamknięte. Doda nam to ekstra milę do przejścia w każdą stronę. Na pewno lepiej sprawdzą się tu samochody z wyższym zawieszeniem i napędem na 4 koła, gdyż jest tu dosyć kamieniste, szczególnie zaraz po zimie. Zdarza się, że pokrywa śnieżna jest za duża by wjechały spycharki, a wtedy ta droga jest całkowicie nieprzejezdna. Dzienna opłata za parking to około 3 dolarów. Szlak zaczyna się tutaj na wysokości dokładnie 12000 stóp, ale do pokonania mamy łącznie jeszcze ponad 7 mil. Od późnej jesieni do wczesnej wiosny będzie tu prawdopodobnie dosyć dużo śniegu co zagwarantuje nam jeszcze lepsze widoki, ale za to jeszcze bardziej spowolni wchodzenie. Szlak jest dosyć dobrze oznaczony i łatwy do rozpoznania więc trudno tu raczej zabłądzić. Zresztą wystarczy podążać za innymi bo na pewno nie będziemy tu sami. To

miejsce jest dosyć popularne przez cały rok, a szczególnie latem. Jeśli będzie tu leżał śnieg, będą prawdopodobnie i narciarze lub snowboardziści dźwigający swój sprzęt pod górę by za chwilę sunąć stokiem w dół.

c.d.

Pierwszy odcinek drogi prowadzi w pobliżu jeziora, przez ruiny starej kopalni, aż do przełęczy. Już ja tym początkowym odcinku pocujemy przedsmak przygody. Z jednej strony od samego początku z każdym krokiem odczuć da się wysokość i o wiele rzadsze powietrze. Z drugiej strony, im wyżej widoki wspanialsze. Jeśli znajdziemy siłę by w międzyczasie zerknąć z góry w stronę jeziora, łatwo zauważymy jego wyraźny, prawie deltoideowy kształt. Na końcu tego odcinka zobaczymy znak, który da nam do wyboru dwa kierunki. Jeśli zdecydujemy pójść wtedy w lewo to wyruszymy w stronę szczytu Mount Democrat (14,148'). Ten najdalej wysunięty na zachód szczyt Decalibron'u odsłoni nam rozległy widok na Arkansa Valley, Continental Divine i kolejne Czternastki z sąsiednich pasm górskich. Bystre oczy dostrzegą też kolejną kopalnię. Widok fenomenalny i pierwszy punkt programu zaliczony. Dalej wracamy tą samą drogą to przełęczy. Kiedy znowu dojdziemy do znajomego nam znaku, możemy zawrócić w stronę jeziora i zakończyć wycieczkę lub kontynuować nasze górskie podboje idąc prosto w stronę Mount Cameron (14,238'). Co ciekawe, szczyt ten jest niemal geograficznym środkiem między pozostałymi trzema punktami, ale jest bardzo łagodny i tak naprawdę można go łatwo przegapić. Szczególnie jeśli naszą uwagę odwracać będzie otaczający nas krajobraz. Ten odcinek jest płaski, kamienisty i dosyć odsłonięty, więc często także bardzo wietrzny. Żyją tu za to do świstaki i szczekuszkki. Im dalej na wschód tym naszym oczom odsłaniają się nowe widoki. Wkrótce znajdziemy się w kolejnej przełęczy z nieco "marsjańskim krajobrazem" i uwagę skierujemy w kierunku kolejnego celu, Mount Lincoln (14,286'), najwyższy z tej czwórki, a ósmy co do wysokości szczyt w Górach Skalistych. Dalej idziemy stopniowo w górę grzbietem (ten odcinek może wymagać trochę więcej gimnastyki), aż wreszcie zdobędziemy stożkowy szczyt nazwany oczywiście nazwiskiem słynnego prezydenta. Z tego stosunkowo wąskiego wierzchołka roztaczają się niesamowite widoki we wszystkich kierunkach i na inne Czternastki: na wschodzie Grays i Torreys Peaks, na północy Mount of the Holy Cross i Quandary Peak, na zachodzie Snowmass i Maroon Bells, a na południu słynny Pikes Peak. Nie wspominając, że pozostałe punkty "Decalibronu" widać stąd jak na dłoni. Jeśli wracając z powrotem z Mt. Lincoln to przełęczy oddzielającej ją od Mount Cameron, skręcilibyśmy w lewo na szlak prowadzący do kolejnej przełęczy, to doprowadziłby on nas na szczyt czwartej i ostatniej w tej grupie Czternastki, czyli Mount Bross (14,177'). "Doprowadziłby", bo niestety na dzień dzisiejszy ta część szlaku jest zamknięta. Co więcej, jeszcze w 2005 roku dostęp do wszystkich czterech wierzchołków był zabroniony, czyli innymi słowy nielegalny. Teren należy do prywatnych właścicieli licznych tutaj kopalni minerałów. Negocjacje między nimi a miastem Alma poskutkowały częściowym otwarciem szlaku w 2006 roku. Niestety nadal nie udało się skontaktować z wszystkimi posesorami ziemi, przez które prowadzi szlak na Mount Bross i dlatego pozostaje on zamknięty. Wędrowcy zmuszeni są więc

do ominięcia ostatniego wierzchołka i powrotu tą samą trasą w kierunku Kite Lake. Jest to i tak o wiele lepsza i bezpieczniejsza opcja, bo alternatywny szlak prowadzący z Mount Bross bezpośrednio w dół mimo, że być może krótszy, jest bardzo trudny z uwagi na luźny żwir i osuwające się kamienie.

spełnia jednak warunku dotyczącego wybitności. Przełęcz między Mount Cameron a Mount Lincoln nie obniża się wystarczająco i ma on zaledwie 138' wybitności. Dlatego, nie uznaje się tego wierzchołka za osobny szczyt a zubożony o niego Decalibron nazywany jest Potrójną Koroną (Tripple

mokrych i śliskich kamieniach, może się skończyć nieciekawie. Lepiej wyruszyć na szlak jak najwcześniej rano. Po południu zwiększa się ryzyko pojawienia burz, a wtedy to już nie żarty. Ważne by iść swoim tempem. Prześniony organizm może źle zareagować na zbyt szybką zmianę wysokości. Ważne jest odpowiednie ubranie i obuwie. Szczególnie w chłodniejszych miesiącach kiedy prawdopodobnie natrafimy na śnieg (mogą się wtedy przydać nawet raki i czekan). Bez wody i jedzenia ani rusz. Ośmiogodzinna wędrówka to setki spalonych kalorii i litry wypoconej wody. Trzeba trzymać wyznaczonego szlaku, nie tylko aby niepotrzebnie nie niszczyć ekosystemu. Znajduje się tutaj wiele starych kopalni i przypadkowe natrafienie na dziury, tunele lub stare szyby i niestabilne grunty może grozić zawaleniem (to kolejny powód dlaczego część tego terenu jest niedostępna). Nie wszystkie góry zdobywa się za pierwszym razem. Czasem po prostu trzeba zawrócić. Pamiętajmy ogólną zasadę: będzie prawdopodobnie dalej, wyżej i trudniej niż się nam wydawało.



Patrząc na Kite Lake

Niestety, jest jeszcze jeden problem. Ogólną zasadą w Kolorado jest, iż aby wierzchołek mógł być oficjalnie uznany za oddzielny szczyt, jego tak zwana wybitność musi wynosić przynajmniej 300 stóp. Ta tajemnicza definicja (ang. *prominence*) to miara odnosząca się do różnicy wysokości względnej między szczytem a najwyższą (kluczową) przełęczą lub obniżeniem oddzielającym go od szczytu wyższego. Mimo, że szczyt Mount Cameron jest wyższy od Mount Bross i Mount Democrat to nie

Crown). Między innymi dlatego nie ma ogólnego konsensusu na temat ile tak na prawdę mamy w naszym pięknym Kolorado prawdziwych Czternastek (gdzieś pomiędzy 52 a 74). Jedno jest pewne, mamy ich najwięcej.

Na każdą wędrówkę górską ostrożność trzeba "zapakować ze sobą do plecaka". Po pierwsze, jeśli jest prawdopodobieństwo opadów, lepiej wycieczkę przełożyć na inny dzień. Wchodzenie lub schodzenie z gór po

Więc dlaczego tak naprawdę ludzie kochają zdobywać góry? Nasz papież, Jan Paweł II wyraził to pięknie jednym zdaniem: *"W górach niknie bezładny zgiełk miasta, panuje cisza bezimiennych przestrzeni, która pozwala człowiekowi wyraźnie usłyszeć wewnętrzne echo głosu Boga."* To trud wspinaczki hartuje człowieka fizycznie, ale i regeneruje siły dając komfort psychiczny. Sprawdzanie swoich możliwości i przełamywanie osobistych granic uskrzydla. Bliskość przyrody wprawia w zachwyt nad pięknym stworzenia. Kiedy nie da się już iść wyżej, przychodzi czas na głęboki oddech i refleksję... bo ze szczytu góry wszystko wygląda o niebo lepiej.

REKLAMA

Reach your homebuying goals

Whether you're buying your first home, a second home or refinancing your current home, we have the products and programs that may help you reach your homebuying goals.

- Wide selection of conventional and government loans
- New construction financing
- Fixed and adjustable rate mortgages
- Investment property financing

Let me help you reach your home buying goals with confidence. Contact me today!





Monika Emila Higgins/Szczur
Home Mortgage Consultant
Cell: 303-667-7947
NMLSR ID 501360

Information is accurate as of date of printing and is subject to change without notice. Wells Fargo Home Mortgage is a division of Wells Fargo Bank, N.A. © 2011 Wells Fargo Bank N.A. All rights reserved. NMLSR ID 399801.

 100965 - 05/18

REV 6/17



Niektórzy lubią podróże...



Meksyk, miasto - soczewka kultur

HANNA CZERNIK



Widok na Mexico City z tarasów pałacu Chapultepec

i rozstrzelanego przez rząd republikański trzy lata później, zaplanowany został na wzór wielkich promenad europejskich, Ringstraße w Wiedniu czy Champs-Élysées w Paryżu. Ma ich rozmach i ich piękno. Na jednym ze swoich odcinków Aleja przebiega wzdłuż Bosque de Chapultepec, wielkiego, niemal 700 hektarowego parku ze wzgórzem i zamkiem o tej samej nazwie. Las ten i wzgórze od czasów przedkolumbijskich stanowiły rozpoznawalny punkt i ważne miejsce. Dla Azteków było ono świętym. Hiszpańscy kolonizatorzy zbudowali tam siedzibę dla swojego władcy i pozostaje ona jedynym pałacem królewskim na Zachodniej Półkuli. Na przestrzeni wieków mieściła się tam akademia wojskowa, siedziba prezydentów, a obecnie Narodowe Muzeum Historii. We wrześniu 1847 roku, w czasie wojny pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Meksykiem, Amerykanie zaatakowali zamek Chapultepec i zdobyli go po krótkiej, gwałtownej walce, wycinając w pień obrońców, w tym broniących zamku kadetów ze znajdującej się tam szkoły wojskowej. Obrońcy szkoły są czczeni do dziś jako „bohaterskie dzieci”, Los Niños Héroes.

Stoimy na tarasie pałacu Chapultepec wybudowanego w końcu 18 wieku dla ówczesnego wicekróla Nowej Hiszpanii, Bernarda de Gálvez, także bohatera wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych i jednego z tylko ośmiorga w historii honorowych obywateli USA*). Przed nami, na północny wschód rozciąga się jak okiem sięgnąć imponująca w swoim wielkowiejskim rozmachu Paseo de la Reforma ze słynną monumentalną kolumną Anioła Wolności. Ten symbol miasta - złoty i wspaniały emblemat triumfu - wznosi się 45 metrów nad chaosem nieustannego ruchu pojazdów, protestów politycznych, nad robiącymi sobie ślubne zdjęcia młodymi parami, czy dziewczętami w balowych sukniach świętującymi 'quinceanere' - piętnaste urodziny; nad tłumami turystów. Chociaż nazywany popularnie aniołem, w istocie przedstawia uskrzydloną rzymską boginię zwycięstwa, Wiktorię. Po wielu nieudanych próbach, ostatecznie wzniesiono go w 1910 roku u schyłku rządów Porfirio Diaza, Metysa, kontrowersyjnego prezydenta, który przyniósł pokój po latach walk wewnętrznych i wiele reform, ale sprawował władzę dyktatorską przez 35 lat...

Paseo de la Reforma, piękny bulwar przecinający diagonalnie miasto, też brzemienny jest historią. Zainicjowany przez krótko panującego cesarza Maksymiliana I, brata Franciszka Józefa, osadzonego na wznowionym tronie Meksyku przez Francuzów w roku 1864



Spoglądając ze wzgórza pałacowego na wschód można zobaczyć centrum historyczne ze słynnym Zocalo, oficjalnie noszącym nazwę La Plaza de la Constitución, wielkim placem otoczonym budynkami wzniesionymi przez Hiszpanów po pokonaniu w 1521 roku Azteków i w znacznej mierze z budulca uzyskanego ze zburzenia ich budynków i świątyń. Wspaniała katedra metropolitalna rozbudowywana była i przebudowywana przez trzy stulecia. Nosi więc ona znamiona kilku architektonicznych stylów, z których najbardziej wyróżniającym się jest specyficzna hiszpańska odmiana baroku, nazywana od nazwiska rodziny architektów - *churrigueryzmem*. Niezwykle ozdobna, łącząca elementy późnego hiszpańskiego gotyku ze stylem złotniczym *plateresco*, m o t y w a m i mauretańskimi i meksykańskimi.

C.d.

Zocalo tętni życiem, ze swoim Palacio Nacional na wschodniej stronie, z licznymi pięknymi architektonicznie hotelami, z kiermaszami książek, politycznymi wiecami, dobrymi restauracjami, z rzeszami turystów i rdzennych mieszkańców. Także, jak w wielu miejscach tej ogromnej metropolii, kataryniarzami i kataryniarkami, bo:

*Co to za rynek bez katarynek,
I czym są noce bez chwili snu?
Co to za rynek bez katarynek,
Co to za wiosna bez bzu?*

Miasto, które teraz nazywamy Meksykiem, swoją historią sięga XIII wieku, kiedy plemię Azteków przybyło w te strony i na wyspie jeziora Texcoco postanowiło założyć swoje państwo. Zagospodarowali oni nie tylko tę wyspę, ale i inne rozrzucone po jeziorze, dodali wiele sztucznych, poziom wody regulując pomysłowymi tamami, a wodę pitną sprowadzając z otaczających gór za pomocą akweduktów, dotąd widzianych w różnych dzielnicach metropolii. W miejscu obecnego Zocalo wzniesli swoje religijne centrum z najwspanialszą świątynią Templo Mayor, której ruiny, odkopane teraz i częściowo odrestaurowywane, oglądać można na wschód od obecnej katedry. W pobliżu miasta znajduje się doskonale zachowane i odbudowywane centrum kultury wcześniejszej niż aztecka, Teotihuacan, z początków naszej ery, ze słynną jedną z największych w Meksyku i nielicznymi, po których wciąż jeszcze można się wspinać - Piramidą Słońca, także Księżycą i wieloma mniejszymi świątyniami. Używamy tradycyjnie pojęcia piramidy, choć indiańskie budowle sakralne nie przypominają swoją konstrukcją i przeznaczeniem tych znanych ze starożytnego Egiptu, raczej mezopotamskie zigguraty. Jak wiele cywilizacji jednak nadawało symboliczną wartość wielkim rozmiarom i wznoszeniu się po stopniach w górę... Do nieba, bliżej bogów? Do Słońca? Do wieczności?

Cywilizacje przedkolumbijskie, jak tyle innych w historii, przeminęły. Państwo Azteków pokonane zostało przez inne, które przyszło, według słów Jareda Diamonda, ze "strzelbami, zarazkami, maszynami." W bezwzględnej walce o byt, o poszerzanie wpływów, o nowe terytoria. I ci przybysze z kolei zbudowali coś nowego. Nowe państwo, nową cywilizację, nowy naród. Meksykanie stanowią prawdziwą mozaikę etniczną i kulturalną, zwłaszcza że są potomkami także innych imigrantów, a ich stolica w wiekach XIX i XX przyciągała kosmopolityczne elity.

Współczesny Meksyk to kraj żarliwie katolicki. Bazylika Matki Bożej z Guadalupe jest największym sanktuarium maryjnym na świecie – rocznie przybywa na wzgórze Tepeyac, obecnie w północnej dzielnicy miasta, na którym znajduje się kompleks kilku sanktuariów- 12 milionów pielgrzymów. Dla porównania – kolejnymi co do wielkości są: Lourdes – 6 mln, Fátima – 5 mln, Jasna Góra w Częstochowie – 4 mln pielgrzymów rocznie.



Bazylika Matki Bożej z Guadalupe, tuż obok pomnik św. Jana Pawła II



Widok na piramidę Księżycy z piramidy Słońca | Zdjęcia: archiwum Hanny Czernik

Stolica kraju to wspaniała metropolia wznoszona z rozmachem w różnych epokach jej istnienia, z wyraźnym, podobnym do największych miast europejskich, planem szerokich ulic, bulwarów, okazałych i pięknych architektonicznie budynków. Cudne: secesja, art deco, neoklasycyzm - w dodatku do baroku. To także miasto o silnych tradycjach kultury - imponujące instytucje naukowe, muzea, teatry. Muzeum Medycyny, (w którym trafiliśmy na wystawę Kaprysów Goyi, ze słynną grafiką 'Gdy rozum śpi, budzą się demony'), Palacio de Bellas Artes, Palacio Nacional z wielkimi muralami Diego Rivery. Malowniczy i wzruszający dom - muzeum Fridy Kahlo, malarki zmagającej się przez całe życie z bólem fizycznym i emocjonalnym, z niespełnioną tęsknotą za

macierzyństwem, nieszczęśliwej żony Rivery... Wszyscy pamiętamy znakomity film osnuty na jej życiu, z piękną - i świetną! Salmą Hayek w roli tytułowej.

To także miasto wybornego jedzenia - od barwnych targów ze znakomitymi owocami morza, po wykwintne i doskonałe restauracje. To Mario z Mercado San Juan - skupiony na swojej kulinarnej sztuce młody, niewysoki mężczyzna z okrągłą twarzą i z kręconymi włosami, wyczarowujący w oka mgnieniu pyszności- najlepsze, najświeższe *ceviche*, małże, *camarones*... To także miasto uśmiechniętych ludzi, lubiących życie i umiejących się nim cieszyć dopóki ono trwa, "dopóki życie trwa..."

Jeździmy często nad meksykańskie morze, do eleganckich ośrodków zasługujących na swoją dobrą sławę, ale duszę Meksyku, jego prawdziwy klimat spotykamy gdzie indziej- przede wszystkim w wielkiej, barwnej, dech zapierającej stolicy. To tu widać najpełniej nawarstwianie się i przenikanie kultur, tu można odczuć najsilniej złożoność ludzkiej historii, powikłanie losów, dążeń i namiętności, z których, często boleśnie, a przecież triumfalnie rodzi się piękno.

*) Wśród tej ekskluzywnej ósemki jest także Polak, Kazimierz Pułaski, słynny kawalerzysta, poległy w walce o niepodległość Stanów.

Zapiski (nie tylko) kalifornijskie



Zwyczajni Niezwyčajni

Wybitny Polak na Zachodnim Wybrzeżu USA 2018

z Los Angeles - MAŁGORZATA CUP

To już czwarta edycja konkursu Wybitny Polak na Zachodnim Wybrzeżu USA. Z roku na rok wybór staje się coraz trudniejszy, a dyskusje coraz bardziej zagorzałe. Z czasem też „odkrywamy” coraz to nowych kandydatów, którzy bardzo spokojnie „robią swoje”, bynajmniej nie dla statuetki – po prostu zmieniają świat – i naszą rzeczywistość w sposób, który czasami nam umyka, wszak nie zawsze mamy świadomość ich istnienia aż do momentu, w którym jakaś iskierka, zdarzenie, wzmianka w mediach czy poprzez znajomych uświadamiają nam wielkość człowieka i jego dokonań.

Do tej pory naszymi laureatami w dziedzinie nauki byli prof. Waldemar Priebe (2015), prof. Grażyna Odyniec (2016) i prof. Jan Mycielski (2017).

W kategorii biznes zwycięzcami Konkursu byli Tomasz Ulatowski (2015), Janusz Bryzek (2016) i Agnieszka Winkler (2017).

Zacne kulturalne grono laureatów to Witold-K (2015), Darek Oleszkiewicz (2016) i Jan A. P. Kaczmarek.

Młodzi Polacy to Tomasz Opasiński (2015), Michał Pietrzyk (2016) i Małgorzata Szymańska-Weiss (2017).

W gronie nagrodzonych Osobowości znaleźli się Witold Aleksander Herbst (2015), Zenon Neumark (2016) i Artur Bartosz Chmielewski.

Każdy z naszych laureatów jest postacią ponadprzeciętną, a poznanie ich jako zwykłych-niezwykłych ludzi sprawia, że zaczynamy sobie uświadamiać, jak kolosalne znaczenie dla nas wszystkich ma ich praca, oddanie temu, co robią, poświęcenie, miłość i pasja, z jaką pogłębiają swoją wiedzę czy umiejętności. Nie inaczej jest w przypadku laureatów tegorocznej edycji Konkursu. Czas, by ich przedstawić Czytelnikom.

Laureatem konkursu Wybitny Polak na Zachodnim Wybrzeżu USA w roku 2018 został **Jerzy Kupiec-Węgliński** – profesor chirurgii, patologii i medycyny laboratoryjnej oraz dziekan wydziału chirurgii na Uniwersytecie Kalifornijskim w Los Angeles. Wątroba i jej przeszczepy to podstawowe pole badań pana Profesora, który właśnie opracowuje nowatorską metodę transplantacji tego organu, dzięki której szanse na powodzenie tej skomplikowanej operacji będą znacznie większe niż obecnie. Jest absolwentem Warszawskiej Akademii Medycznej, pracę doktorską obronił w Polskiej Akademii Nauk, a zagraniczną wędrówkę rozpoczął w Laboratorium Badawczym Transplantologii Harvard Medical School w Bostonie, następnie w Oxfordzie, by ostatecznie trafić do Los Angeles.

Przez kolegów uważany jest za międzynarodowego eksperta w dziedzinie transplantologii ekspery-



Krzysztof Przybył (Prezes Fundacji Teraz Polska), Jarostaw Łasiński (Konsul Generalny RP w Los Angeles), Andrzej Lubowski, prof. Jerzy Kupiec-Węgliński (Laureat nagrody w dziedzinie nauka) i prof. Bohdan Oppenheim. Fot: Elżbieta Romuzga

talnej. Człowieka, który wiedziałby więcej od profesora Jerzego Kupiec-Węglińskiego na temat wątroby oraz kwestii jej potencjalnego niedokrwienia w czasie transplantacji i tuż po niej trudno byłoby znaleźć, a i przeszczepy

nie niemal wszystkich narządów do przeszczepu, nawet tych, które przy obecnym stanie wiedzy nie nadają się do tego z uwagi na ich niską „jakość”. Jeśli wszystkie badania wypadną pomyślnie, zrewolucjonizowany zostanie cały świat



Marek Żywno, prof. Jan Iwańczyk (Laureat nagrody w dziedzinie biznes) z żoną. Fot: Marek Żywno

nerek nie mają przed nim tajemnic. Jego dorobek naukowy obejmuje ponadto kwestie recyrkulacji limfocytów, immunosupresji, fizjologii cytokin, tolerancji immunologicznej oraz niedokrwienne uszkodzenia przeszczepów. Jednym z jego najbardziej istotnych projektów są badania nad takim farmakologicznym przygotowaniem pacjentów do przeszczepu, by odsetek odrzuceń był jak najniższy. Dzięki opracowywanej przez profesora Kupiec-Węglińskiego metodzie możliwe stanie się wykorzysta-

transplantologii, a nadzieja na lepsze życie stanie się całkiem realną opcją dla wielu pacjentów, którzy dziś praktycznie czekają na swoją kolej bez istotnych szans na poprawę.

Profesor Kupiec-Węgliński jest autorem i współautorem ponad 500 opracowań w dziedzinie medycyny (w tym we wszystkich najbardziej liczących się periodykach medycznych), a liczba stowarzyszeń związanych z medycyną, którym przewodniczył lub zasiadał

w gronie zarządu jest już trudna do określenia z uwagi na ich mnogość.

Prywatnie pan Profesor jest czarującym, zawsze uśmiechniętym człowiekiem, od którego bije optymizm i dobroć. To postać, która „pochyla się nad potrzebującym”, zawsze gotowy do pomocy i służący radą. Dumny z dokonań córki i żony, rzadko kiedy mówi o swojej pracy.

Dr Jan Iwańczyk został laureatem nagrody Wybitny Polak w dziedzinie biznesu. Ukończył Politechnikę Warszawską, a pracę doktorską w dziedzinie fizyki napisał w Instytucie Badań Jądrowych w Świerku. Jest założycielem lub współzałożycielem 6 firm, w tym Theracell, EVO Worldwide i Gamma Medica. Życie zawodowe poświęcił działaniom na styku medycyny i biznesu. Służył jako konsultant naukowy i osoba odpowiedzialna za badania w wielu przedsiębiorstwach komercyjnych. W świecie uznawany jest za międzynarodowego eksperta w dziedzinie fizyki ciał stałych, elektorniki nuklearnej, systemów wykrywania promieniowania gamma i detektorów radiacji jonizującej ciała stałe, by wymienić tylko niektóre z pól jego zainteresowań badawczych. Jednym słowem – jeśli planujecie Państwo wykonanie jakiegokolwiek prześwietlenia, prawdopodobnie natkniecie się (bez względu na lokalizację) na urządzenia lub ich elementy, których autorem jest pan doktor Iwańczyk. Dr Iwańczyk opublikował ponad 150 prac naukowych, których podstawowa tematyka dotyczy inżynierii biomedycznej, w tym metod dokonywania prześwietleń ciał stałych z użyciem fotonów.

Pan Jan przyjechał do USA blisko 40 lat temu, jak w wielu ludzkich historiach to los (w jego przypadku stan wojenny) zrządził, że planowany na krótki okres pobyt przekształcił się w długofalowe życiowe przedsięwzięcie. Miejsce, od którego zaczęła się międzynarodowa kariera pana Doktora (Instytut w Świerku) wspomina on w dalszym ciągu z wielkim sentymentem i nadal blisko współpracuje z wieloma spośród dawnych (i obecnych) kolegów. Czuje się jego wielką dumę, kiedy mówi o Instytucie i jego wychowankach/absolwentach – w opinii pana Doktora ich wykłady zwracają uwagę na wielu międzynarodowych konferencjach naukowych.

Choć nauka i praca są jego pasją, to wolny czas najchętniej spędza z rodziną. Ostatnio szczególnie polubili Hawaje, to tam uciekają od zgiełku Kalifornii, z radością uprawiając sporty wodne. Największą miłością pana Jana jest zaś 11-letni wnuk, któremu sekunduje w jego artystycznych poczynaniach.

Agnieszka Holland jest zwyciężczynią Konkursu Wybitny Polak na Zachodnim Wybrzeżu USA w kategorii kultura. Jedną z najwybitniejszych postaci polskiego kina, trzykrotnie nominowana do nagrody Amerykańskiej Akademii Filmowej (w 1986 r. za „Gorzkie żniwa”, w 1992 r. za film „Europa, Europa”, za który otrzymała Złote Globy i w 2012 za „W ciemności”), zdobywczyni wielu prestiżowych statuetek (m.in. Srebrny Niedźwiedź na Festiwalu Filmowym w Berlinie w 2017 r. za „Pokot” czy Na-

C.d.

tional Society of Film Critics Awards za ten sam film w 2018 r. oraz kilkadziesiąt innych nagród i nominacji), łącząca filmowe światy Polski, a może raczej szerzej – Europy i Hollywood. W swoim dorobku ma 44 filmy, których była reżyserem, 26 scenariuszy, które przeniesione zostały na ekran, jako aktorka pojawiła się na ekranie 6 razy. Realizuje projekty filmowe z równym powodzeniem w Europie, jak i w USA, z jej opinią liczą się zarówno młodzi adepci filmowej sztuki, jak i bardzo doświadczeni koledzy. Filmu uczyła się od najlepszych – od pierwszych kroków w filmowym świecie pracowała z tymi, którzy na stałe wpisali się w kanwę klasyki kina. Była asystentem Krzysztofa Zanussiego, jej mentorem był niezapomniany Krzysztof Kieślowski i Andrzej Wajda, z którym wspólnie napisali wiele scenariuszy zanim Agnieszka Holland rozpoczęła reżyserowanie swojego pierwszego filmu. Filmy, które zdobyły najwięcej rozgłosu, to – poza wymienionymi powyżej – „Olivier, Olivier”, „Tajemniczy ogród”, „Całkowite zaćmienie” czy „Plac Waszyngtona”, choć jednym duszkiem należałoby wymienić jeszcze kilkanaście innych tytułów. Pani Agnieszka znakomicie sprawdza się także w roli reżysera filmów telewizyjnych i seriali – sukces bijącego rekordy popularności serialu „House of Cards” w dużej mierze był jej zasługą.

Agnieszka Holland jest absolwentką Akademii Sztuk Sceniczych w Pradze. Próbowano dostać się na studia do łódzkiej PWSTiF, jednak mimo ogromnej pomocy ze strony Krzysztofa Kieślowskiego, który już w latach 70-tych był liczącą się postacią polskiego kina, nigdy się to nie udało. Do dziś wspomina, jak w czasach, kiedy stawiała pierwsze kroki w filmie i często pracowała z Andrzejem Wajdą, ten wspierał ją w różnych projektach, które z politycznego punktu widzenia nie miały szans na realizację z uwagi na prężnie działającą cenzurę. Przy okazji zgłoszenia do realizacji jednego z jej filmów krótkometrażowych Andrzej Wajda miał powiedzieć, że chętnie adoptuje Agnieszkę Holland, jeśli tylko będzie to oznaczało, że jej film otrzyma zielone światło na produkcję.

Miałam przyjemność poznać panią Agnieszkę podczas jednego z festiwali filmowych w Teheranie wiele lat temu, gdzie zasiadała w jury (a trzeba powiedzieć, że Fajr Film Festival jest jednym z ciekawszych doświadczeń dla ludzi z filmem związanych). Wiele wówczas opowiadała o pracy z Krzysztofem Kieślowskim i Andrzejem Wajdą, najbardziej zaś utkwiał mi w pamięci moment, kiedy jeden z moich irańskich kontrahentów nawiązał do jego twórczości i bardzo szczegółowo zaczął omawiać film „Podwójne życie Weroniki”. Pani Agnieszka niemal ze łzami w oczach słuchała Alego, kiedy ten przeżywał na nowo każdą scenę filmu, choć od jego nakręcenia minęło wówczas ponad 10 lat. Pamiętam także nasze rozmowy o sytuacji kobiet w filmie irańskim - ich rola i marginalizowanie jej przez dominujących zdecydowanie mężczyzn przy tak niebywałym potencjale kobiecym bardzo ją bolały.

Praktycznie od wyjazdu z Polski w okresie tuż przed stanem wojennym pani

Agnieszka dzieli swoje życie między Polskę, Francję i Stany Zjednoczone. Jak sama mówi, to Polska ją jednak ukształtowała, stąd to jej dobro leży jej na sercu najbardziej.

Kategoria osobowość jest czasami bardzo trudną w ocenie. No bo jak tu porównywać jabłka z pomarańczami? Zawsze jednak znajduje się ta jedna postać, która wybija się na tle innych kandydatów – może lekkim szaleństwem, może ponadprzeciętnym zaangażowaniem, a może po prostu tym czymś, czego nie da się zdefiniować, a co jest tak ważne w życiu człowieka? W tym roku tą postacią okazał się pan **Andrzej Sochacki**.



Andrzej Lubowski, Konsul Generalny Jarosław Łasiński, Prezes Krzysztof Przybył, Julia Jaskólska (Laureatka nagrody w kategorii Młody Polak).
 Fot: Elżbieta Romuzga

Urodził się w Warszawie, a od 45 lat mieszka w Stanach Zjednoczonych, obecnie w Phoenix. Genetycznie skazony koniecznością podróżowania, stąd w rubryce zawód najchętniej wpisywałby „wagabunda”, jednak – by stąpać – przynajmniej od czasu do czasu po ziemi – ukończył wydział agoro-mechanizacji Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Poza pasją podróżowania trawi go także konieczność pisania. Pozostał w USA, kiedy w 1977 r. przedstawiciele polskich władz odebrali mu paszport akurat w chwili, kiedy zamierzał ruszyć w podróż dookoła świata rodzimym Fiatem 125p.

Jako uczeń szkoły podstawowej dał się także poznać jako utalentowany muzyk (ukończył szkołę muzyczną). W tym samym okresie wygrał w stolicy konkurs geograficzny oraz w malowaniu na szkle. Jako dorosły już człowiek wydał publikację naukową na temat „Wpływu poduszki powietrza na ośrodek roślinny i glebowy w zastosowaniu poduszko-wca”. Jeszcze w tamtym czasie zaczął aktywnie działać społecznie w ramach Towarzystwa Przyjaciół Dzieci Ulicy im. Kazimierza Lisieckiego „Dziadka” w Warszawie.

W USA pracował jako projektant inżynier w firmach Boeing, Medtron-

ic i w Honeywell. Opublikował kilka prac naukowych i jest autorem jednego patentu. Był członkiem wielu prestiżowych organizacji społecznych, pracował na rzecz polskich szkół w USA. Arizona jest jego bazą, w której przygotowuje się do kolejnych podróży, w trasie spędził ponad 12 lat, przebył w tym czasie około 350 tys. kilometrów i zwiedził 163 kraje na sześciu kontynentach. Korzystał z różnych form transportu – samochód, pociąg, jacht, Harley Davidsn. W 2008 r. rozpoczął 10-letnią podróż solową, która ma być jego najdłuższym przedsięwzięciem, chce bowiem objechać świat po obrzeżach kontynentów. W czasie podróży odwiedza polskich kombatantów, jak na syna

implikacjami trendów nowych technologii dla polskich firm energetycznych, oceniała potencjalne straty inwestycyjne poniesione przez polskie miasta w związku z niedokończoną prywatyzacją oświetlenia ulicznego. Wygrywała konkursy na najlepsze projekty przedsięwzięć komercyjnych młodych biznesmenów w Hong Kongu, zakładała platformy online, dzięki którym klienci mogli wyszukiwać potencjalnych partnerów biznesowych oraz takie, na których można było dokonywać wymiany pieniędzy bez ponoszenia kosztów operacyjnych.

Nie wiem, jak to jest możliwe, ale pomimo dużej ilości obowiązków potrafiła

polskiego kombatanta przystało. W imieniu Muzeum Armii Krajowej zbiera pamiątki i archiwalia z okresu II wojny światowej, które następnie przekazuje Muzeum Armii Krajowej. A kiedy tylko ma czas, słucha muzyki – klasycznej i jazzowej – oraz gra na fortepianie.

Laureatką Konkursu w kategorii Młody Polak (czy raczej Polka) została **Julia Jaskólska**. Jak na bardzo młodą osobę jej osiągnięcia zawodowe (i naukowe) są doprawdy imponujące! Pani Julia jest obecnie studentką Szkoły Biznesu Uniwersytetu Stanforda. Wcześniej ukończyła inżynierię na prestiżowym Massachusetts Institute of Technology i Cambridge University. Jej dysertacja napisana w Cambridge została wybrana do publikacji, a między innymi z uwagi na jej zainteresowania kwestiami zrównoważonego rozwoju w inżynierii została zaproszona do wzięcia udziału w Warszawskim Forum Bezpieczeństwa. Pracowała już w ramach stażu wakacyjnego jako analityk biznesowy dla McKinsey & Company i specjalistka ds. rozwoju produktu w firmie TARIS Biomedical. Jako konsultant pracuje obecnie dla Bain & Company w San Francisco (wcześniej pracowała dla tej samej firmy w Warszawie). Zajmowała się biznesową analizą ustawodawstwa dotyczącego emisji dwutlenku gazu,

jeszcze znaleźć czas na wioślarstwo (była członkinią zespołu wiośłarek w Cambridge), śpiew (chór tamtejszego Uniwersytetu), działalność na rzecz środowiska naturalnego. Była współprzewodniczącą Stowarzyszenia Studentów Zagranicznych, Przewodniczącą Stowarzyszenia Kobiet Inżynierów na MIT oraz członkinią zespołu tanecznego. Bardzo aktywnie zajmuje się ponadto wspieraniem młodszych kolegów z Polski, którzy chcieliby – jak ona – rozpocząć studia za granicą – jest mentorką ponad 40 osób. Pobyt w Kalifornii zapewne służy jeszcze jednej jej pasji – testowaniu wina, którego jest koneserką.

Droży Czytelnicy, kolejny raz zachęcam Państwa do rozglądania się dookoła, bowiem wśród nas są naprawdę niezwykli ludzie o wyjątkowych osiągnięciach. Ludzie z pasją i nigdy nie kończącą się chęcią do poznawania tego, co znajduje się „za kolejną górą”. To dzięki nim świat rozwija się, a nasze życie staje się wygodniejsze (choć wcale nie prostsze). Kolejna edycja konkursu już za 10 miesięcy, a zatem – gratulując tegorocznym Laureatom – w imieniu Kapituły Wybitnego Polaka już dziś zwracam się z prośbą o zgłaszanie kandydatów do nagrody w roku 2019.

Felieton



Witold-K

(w kąciku)

Pisanie wspomnień ma to do siebie, że jest właściwie pisaniem dla siebie. Dialog mój ze mną. Nasz dialog z nami. Konfrontacja 'Teraz' z tym co 'Było' w pionie i w poziomie. Po długim życiu, w takim dialogu jest wiele miejsca na dość dużą skalę pretensji do samego siebie, do nas samych, na krytyczny atak na niewłaściwie podjęte decyzje, na nieuważnie utracone szanse w życiu, na niezrealizowane plany z naszej osobistej winy, na nasze lenistwo, na nadużywanie alkoholu, pragnienia pozostawione na boku, na brak pieniędzy, na zły klimat, na krzywe nogi wścibskiej teściowej i proste drogi źle zaplanowanej i ocenionej przyszłości, żal za niespełnione nadzieje, brak pomocy technicznej kiedy wdepnęliśmy w psie odchody w Paryżu; itd.

Jakże często nie bierzemy pod uwagę, że mogło być dużo gorzej; mogliśmy przecież wdepnąć w ludzkie, urodzić się w Rosji w tysiąc dziewięćset siedemnastym roku, być uczulonym na obecność kobiety, albo w ogóle nie urodzić się i potem żałować do końca życia. Jest również we wspomnieniach miejsce na niebezpieczeństwo zadowolenia z siebie, ale ponad wszystko nieznośne pytanie, po co to wszystko? Poszukiwanie straconego czasu? Po kiego licha to całe pisanie?

Okazuje się, że w przypadku wspomnień Zuzi Łapickiej, wszystkie powyższe obawy i zastrzeżenia nie mają sensu. Jej opowiadania, które właśnie zdobyłem dziewiętnastego maja na Warszawskich Targach Książki, nie tylko dotyczą czasów i ludzi również mnie bliskich i znanych, ale przede wszystkim są napisane inteligentnie, lekko, z ogromnym poczuciem humoru, więc kiedy zacząłem czytać o dziesiątej wieczorem, nie odstawiłem książki, którą skończyłem o czwartej rano. Targi te są wspaniałym i myślę, jednym z najważniejszych wydarzeń kulturalnych w Polsce. Ogrom ludzi przepływający przez przestrzeń Stadionu Narodowego to dowód, że nie tylko telewizja odgrywa dużą rolę w ich życiu. Musiałem się przeciskać przez tłum i od czasu do czasu ze zdumieniem wpadałem na znajomych sprzed lat, oczywiście urodzonych wiele lat po mnie. Zuzia opowiada nawet o smutnych sprawach... na wesoło. Ma klasę.

Zuzia to córka wspaniałego aktora Andrzeja Łapickiego i jego żony Zosi. Pani Zosia miała niezwykły urok, uwodzicielski uśmiech i ja w latach pięćdziesiątych spotykając ich w SPATiFie, klubie aktora, byłbym się pewnie w niej zakochał gdybym tylko miał ku temu okazję. Łapicki

roczysto, akwarelowo namalowany mały obrazek, o ile pamiętam nie większy niż trzydzieści na dwadzieścia centymetrów. Głównym motywem były trzy czarne pochylone głowy, reszta jak gdyby do odgadnięcia, za mgłą szarości. Andrzeja Łapickiego znałem dotychczas jedynie

premierę tego filmu umiejscowił u mnie w Kolorado. Ron Henderson, Dyrektor Międzynarodowego Festiwalu w Denver, poprosił mnie o zrobienie plakatu do tego filmu i w ten sposób na plakacie umieściłem ojca, Feliksa Kaczanowskiego jako współtwórcę scenariusza.

Zuzia Łapicka oprócz tego, że była i jest kochana przez mnóstwo ludzi, pracowała wiele lat w dziale Rozrywki Polskiej Telewizji i jej zawdzięczamy wiele znakomych programów. Była żoną Daniela Olbrychskiego, który oskarżał mnie, chyba niesłusznie, o rozbitcie jego małżeństwa z aktorką Moniką Dzienisiewicz.

Któregoś dnia w SPATiFie, w czasie tejże wystawy, która trwała dwa miesiące Andrzej Łapicki powiedział do mnie "panie Witoldzie, wygląda na to, że będę musiał kupić mojej żonie pana obrazek 'z tymi duchami' ". Kiedy po raz pierwszy zobaczyłem go na scenie w roku 1952, w sztuce Zapolskiej "Ich czworo", miałem dwadzieścia lat. Reżyserowała Wanda Laskowska z którą parę lat później połączyła mnie przyjaźń, ale największe wrażenie zrobił na mnie w sztuce mojego ulubionego pisarza Maxa Frischa "Biederman i Podpalacze". W tej sztuce był naprawdę wspaniały. Książkę tegoż autora, "Homo Faber" czytałem w dużych odstępach trzy razy, i dalej mnie intryguje. Większość moich znajomych pań uważała Andrzeja Łapickiego za najprzystojniejszego mężczyznę w Polsce i wiele mężatek doprowadzało swoich mężów do białej zardzości.

Łapiccy byli pierwszymi ludźmi na świecie, którzy zaproponowali kupno mojej sztuki. No i właśnie, pozostało mi przykre wspomnienie: DLACZEGO odmówiłem im

kupna mojego obrazka? Ta posesywność mojej twórczości to była głupota, egoizm, egocentryzm, egotyizm i idiotyzm. Parę lat później w Paryżu, w pracowni artysty Alberta Diato ktoś mi podprowadził trzy czarne głowy. Ludzie! Jeżeli któregoś dnia na europejskiej aukcji znajdziecie ten obrazek, kupcie go i dajcie Zuzi Łapickiej-Olbrychskiej w prezencie, proszę.

© Witold Kaczanowski 2018
witold.arte@gmail.com
www.witoldk.com



Zuzanna Łapicka-Olbrychska z Witoldem-K podczas Targów Książki w Warszawie, 19 maja 2018
Fot: Laurie Kaczanowska

nie odstępował publicznie swej żony na krok. Moja pierwsza w życiu wystawa miała miejsce w roku 1959 w tym klubie. Otwierali ją Alina Janowska i Kazimierz Rudzki. Rudzki był wówczas u szczytu swojej sławy jako aktor, reżyser i dyrektor teatru. Byłem młodym malarzem, rok po opuszczeniu Warszawskiej Uczelni, kiedy Otto Axer i Eryk Lipiński zaprosili mnie do stolika przy którym siedzieli państwo Łapiccy. Pamiętam jak byłem wniebowzięty kiedy pani Zofia Łapicka powiedziała do męża, że ten obrazek z trzema postaciami bardzo jej się podoba. Był to bardzo delikatnie i przez-

z teatru i podziwiałem wielokrotnie, również w rolach filmowych. Szczególnie bliski stał mi się w filmie Zanussiego "Gdziekolwiek jest, jeśliś jest". Fabuła tego filmu została zbudowana na podstawie opowiadania mojego ojca, doktora Feliksa Kaczanowskiego, o jego schizofrenicznej pacjentce w szpitalu w Tworkach. W tym filmie przedwojenną rolę mojego ojca odgrywa młody polski aktor Tadeusz Bradecki. Jest w nim również bliska mojemu sercu Aktorka Hanna Skarżanka. Łapicki jest w roli Hulaniczkiego. Krzysztof Zanussi zrobił mi wielką niespodziankę i amerykańską

Polecamy

Na chwilę zamyślenia...

- najnowsza książka Irene Sturm

O Autorce

Irene Sturm (z d. Bielińska) - jest rodowitą lublinianką. Jej rodzice, Marian i Aleksandra z d. Kornacka, byli w czasie drugiej wojny światowej żołnierzami Armii Krajowej. Matka (ps. „Szarotka”) była łączniczką AK, w u-

Kolei Państwowych w Lublinie. W 1986 roku wyjechała z Polski i mieszkała przez krótki okres w Niemczech i Szwajcarii. W 1991 roku przeniosła się na stałe do USA. Obecnie mieszka wraz z rodziną w zachodniej dzielnicy Los Angeles.

W swoim dorobku literackim posia-

autorką dwóch książek o swoim rodzinnym mieście: „O Lublinie... i nie tylko... przez rok cały” (2011) oraz „O prastarym grodzie Lublinie... przez pory roku i inne wieści” (2012), zainspirowanych wspomnieniami z okresu młodości. Ponadto współpracowała z polonijnymi czasopismami, m.in. z „Gwiazdą Polarną” oraz z „Wiadomościami Piastowskimi”.

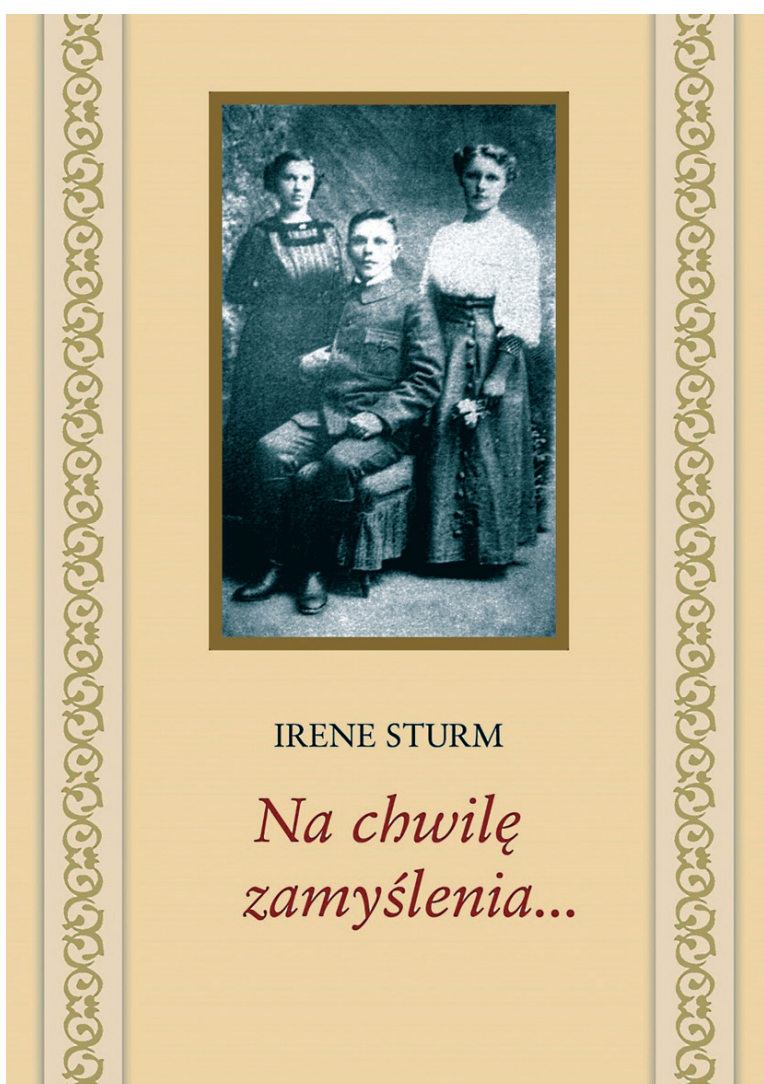
Od roku 2015 jest członkiem Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie (Union of Polish Writers Abroad) z siedzibą w Londynie oraz Polskiego Stowarzyszenia Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie (APAJTE) z siedzibą w Paryżu.

Obecnie na stałe współpracuje z „Życiem Kolorado” pisząc teksty o literaturze i historii Polski.

O książce

Najnowsza książka Irene Sturm pt. „Na chwilę zamyślenia...” jest zbiorem opowiadań i obrazków prozą, które zachęcają do refleksji nad czasem minionym. Osadzone są w klimacie przedwojennej i tuż powojennej Polski, wykorzystują znane autorce lub zasłyszane realia lubelskich przedmieść, współzycia polskich i żydowskich rodzin, emigracji, wspomnień. Ciepłe, pełne empatii obrazki życia, skłaniające do „chwil zamyślenia”.

Książka jest dostępna na stronach:
www.norbertinum.pl
www.allegro.pl



Irene Sturm
Lublinianka,
obecnie mieszkająca w Los Angeles.
Członkini Związku Pisarzy Polskich
na Obczyźnie z siedzibą w Londynie
a także
Polskiego Stowarzyszenia Autorów
Dziennikarzy i Tłumaczy w Paryżu

Autorka książek:

Na przekór losu | Przypadek zrządził | Zbłąkani w drodze
Na chwilę zamyślenia



znaniu dla jej działalności partyzanckiej została odznaczona Krzyżem Armii Krajowej i odznaką za udział w akcji „Burza”, a decyzją Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej mianowana na stopień podporucznika.

Irene Sturm ukończyła studia na Wydziale Ekonomicznym Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Pracowała w byłej Wschodniej Dyrekcji Okręgowej

da dwie powieści: „Na przekór losu” (2010) i „Przypadek zrządził” (2015), wierszowane reminiscencje z dzieciństwa zawarte w książce „Zbłąkani w drodze” (2014) oraz zbiór opowiadań i krótkich obrazków prozą „Na chwilę zamyślenia...” (2018). Jeszcze w czasie pobytu w Polsce fascynowała się historią Lublina, zdobyła uprawnienia przewodnika miejskiego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Jest



Książki do nabycia
Wydawnictwo "Norbertinum" w Lublinie
www.norbertinum.pl



A to Polska właśnie



O Janach i nie tylko, jak na czerwiec przystało

z Los Angeles - IRENE STURM

Czerwiec i na kosę 'pierwiec' - czas na sianokosy. Józef Czechowicz w wierszu "Na wsi" pisał:

*Siano pachnie snem
siano pachniało w dawnych snach
(...)*

*Księżyc idzie srebrne chusty prac
świerszczyki świergocą w stogach
czegoż się bać
przecież siano pachnie snem
a ukryta w nim melodia kantyczki
tuli do mnie dziecięce policzki
chroni przed zlem.*

"Już na świętego Jana ruszajmy do siana." Czerwiec wziął swoją nazwę od czerw. Dawniej w tym miesiącu, do świętego Jana zbierano te owady, z których wyrabiano później czerwony barwnik do farbowania płócien.

*Czerwiec po deszczowym maju
często dżdżysty w naszym kraju*

Pospolicie zwane letnie przesilenie słońca przypada z 21 na 22 czerwca, to oznacza, że mamy najdłuższy dzień i najkrótszą noc w roku.

"Przed świętym Janem najdłuższy dzień panem", a potem "święty Janek, to puśmy na wodę wianek". Wanda, córka Kraka, założyciela Krakowa, w której widziano także kapłankę i władczynię ludu Wandalów, osiadłego nad rzeką Wandalus, czyli Wisłą, legendarna księżniczka, która nie chciała Niemca, księcia Rydygiera, a z Jaśkiem wianki puszczała na wodzie w nocy z 23 na 24 czerwca, w wigilię świętego Jana zwaną często "nocą świętojańską".

Tego wieczoru, tuż przed zachodem słońca, chłopcy rozpalali ognisko nad rzeką lub strumieniem, a dziewczęta śpiewały i tańczyły wokół. Stare kobiety, które zawsze uczestniczyły w tych obrzędach, wcale się nie odzywały, tylko od czasu do czasu wrzucały do ogniska przyniesione z sobą zioła, aby odpędzić krążące, niewidzialne duchy, które tylko czekały w pobliżu aby zakłócić zabawę. Tuż przed północą panny puszczały na wodę własnoręcznie uplecone wianki z ziół, z zapaloną świeczką i śledziły dokąd popłyną. W ten sposób przepowiadały sobie przyszłość. Bywało i tak, że chłopcy czatowali na te wianki, wierząc, że w ten sposób zdobędą wybrankę na całe życie.

A "Na święty Jan jagód dzban". Dzień świętego Jana wola: "Rwij rumianek, zbieraj zioła, bo domowe ziółka, leki lepsze niż te z apteki", dlatego zielarki zaraz z samego rana wybierały się po nie, pamiętając koniecznie o bylicy i łopianie, które zaraz po przyniesie-



Jan Zamojski herbu Jelita (ur. 19 marca 1542, zm. 3 czerwca 1605) - polski szlachcic, magnat, sekretarz królewski od 1565, podkanclerzy koronny od 1576, kanclerz wielki koronny od 1578 i hetman wielki koronny Rzeczypospolitej Obojga Narodów od roku 1581. Generalny starosta krakowski w latach 1580-1585, starosta bełski, malborski, grodecki, jaworowski, międzyrzecki, krzeszowski, knyszyński, tykociński i dorpacki. Doradca króla Zygmunta II Augusta i Stefana Batorego. Główny przeciwnik sukcesora po Batorym, Zygmunta III Wazy. Humanista-mecenas, filolog i mówca. Założyciel miasta Zamość.

niu do domu zatykały za drewniane belki i poszycia dachów. Wierzyły, że one będą chronić domowników przed chorobami i nieszczęściami.

Skoro o Janach, to nie sposób nie wspomnieć naszego króla Jana III Sobieskiego, którego rycerskie czyny i patriotyzm opiewają liczne pieśni i wiersze jak chociażby oto ten:

*A nasz król Sobieski wielki,
Gromiąc Turki i Tatary
Nie znał fraka, kamizelki
tylko kontusz i czamary*

A o rodzie Jelitczyków - Zamojskich tak pisał Szymon Szymonowicz:

*Jak pamiątka ludzka naj-
dalej zachodzi,
Zawsze w domu Zamojskim
wielki człek się rodzi.*

*Gdzie starzytnosc wietsza?
Gdzie gęstsze tytuły?
Gdzie z pierwszymi prawie
zaraz kościołem infuły?
Oni prawa pisali, oni do
wolności
Drogę naprzód przetarli,
oni stateczności
Panom dotrzymywali; i to,*

*co radzimy
W kupie o sobie, onym przypisać
musimy*

Po tych słowach poety renesansu wypada nam się cofnąć w czasie, skoro chcemy mówić o Janie Zamojskim (1542-1605) herbu "Jelita" hetmanie, kanclerzu wielkim koronnym, sekretarzu królewskim, doradcy Zygmunta II Augusta i Stefana Batorego, wybitnym polityku, założycielu Zamościa - miasta "idealnego", którego budowę rozpoczęto pod koniec XVI wieku "na surowym kamieniu" czyli na terenie poprzednio nie zamieszkałym.

Wielki kanclerz ubolewał, nad tym, że lud zaćmiony różnymi przesadami, tak długo będzie nieprzyjacielem najmądrzejszych praw, dopóki nie zostanie oświecony. Trwając w tym przekonaniu założył Akademię Zamojską. W akcie fundacyjnym zawarte są słynne słowa fundatora: "takie są rzeczpospolite, jakie ich młodzieży chowanie". Akademia zdobyła duży rozgłos w Europie. Dwór Zamojskiego stał się szkołą szlacheckiej młodzieży. Sam Zamojski ścigał uczonych, pisząc listy do różnych mędrców Europy. Jednym z nich był Szymon Szymonowicz poeta polskiego renesansu, twórca Boskich Siekanek, które zajmują poczesne miejsce w literaturze staropolskiej. Oto jedna z nich - "Dziewka".

*Danfis:
Pójdźmy tu pod lipy, przechodźmy się
z sobą,
trzeba mi kilka pięknych słów
rozmawiać z tobą.*

*Dziewka:
Nie pójdę! I wczoraj się także
usłuchała,
Alem się na tych pięknych słowach
oszukała.*

*Danfis:
A wiec tu pod jaworem posiedźmy sobie,
A ja co na piszczałce zagram k woli
tobie.*



Henryk Siemiradzki - Noc Świętojańska. 1892 r.

C.d.

*Dziewka:
Sam sobie graj, sam wesół bądź,
jako - co się widzi,
Ucho moje muzyka szkodliwa się
brzydzi*

W niedalekiej odległości na północ od Lublina leży miejscowość Kozłówka, która zanim została nabyta przez Aleksandra Ordynata na Zamościu w 1799 Roku należała do rodziny Bielińskich.



Pałac w Kozłówce - widok od strony ogrodu. Wzniesiony około 1742 roku dla rodziny Bielińskich według projektu Józefa Fontany. W roku 1799 stał się własnością rodziny Zamojskich. Przebudowany przez Konstantego Zamoyskiego w latach 1897-1914. We wnętrzach pałacowych zachował się autentyczny wystrój z przełomu XIX i XX wieku w stylu Drugiego Cesarstwa. Fot: Arkadiusz Zarzecki /Wikipedia

Jan Ursinus po studiach w Krakowie osiadł w Zamościu. Był autorem podręcznika gramatyki łacińskiej. Jan Zamoyski wysłał Ursinusa na studia do Padwy, aby studiował medycynę. Po prawie czteroletnim pobycie we Włoszech jako doktor nauk medycznych powrócił do Zamościa i w Akademii Zamojskiej prowadził wykłady medycyny i nauk przyrodniczych, a także pełnił obowiązki doktora na dworze Jana Zamoyskiego, który twierdził, że młode drzewo się nagina, stare - pęka. I że właśnie starość ma to do siebie, że stopniowo czyni nas słabszym i dla tej właśnie słabości, jak dla drzewek i wiotkich roślin, szukać należy sztucznych podpór, podstawek...



Brama wjazdowa do pałacu w Kozłówce z herbem Zamojskich. Fot: Wikipedia

Jan Kochanowski bywał w Zamościu, bowiem zaliczany był do grona przyjaciół wielkiego hetmana, ale także na dworze Mikołaja Firleja herbu "Lewart", wówczas w Lewartowie, a obecnie w Lubartowie. Imć Pan na Lewartowie namówił Jana z Czarnolasu, aby spisał swoje fraszki dla potomnych i chwala mu za to. Ale pan Mikołaj zarzucał Janowi, że te jego fraszki często pisane przy dzbaniu wina są czasami frywolne i niejednokrotnie nie są one do uszu białogłowych. I na ten zarzut Kochanowski szybko znalazł odpowiedź pisząc fraszkę "Do Mikołaja Firleja".

*Jeśli by w moich książkach co takiego
było
Czego by się przed panną czytać nie
godziło
Opuść mój Mikołaju, bo wiersz ma być
stateczny
Sam poeta, rym czasem ujdzie
i wszeteczny!*

Ileokroć jestem w Kozłówce, to nie tylko ja, ale także wielu zwiedzających zatrzymuje się choć na chwilę przed portretem Zofii z Czartoryskich Zamojskiej, żony Stanisława Kostki Zamoyskiego, zaliczanej do najpiękniejszych kobiet swojej epoki, której urodę chwalił poeta puławski Józef Szymański:

*Zosiu, Zosiu moja luba
Jakżeś oczom miła!
Pięknych kwiatów jesteś zguba
I różęś zaćmiła!*

Urodą niczym nie ustępowała jej Gryzelda z Zamojskich Tytusiwa Działyńska... ale w jej przypadku podziwiając jej urodę dość często pada też pytanie - "Skąd tak rzadko spotykane imię?" Ano stad.

Na prośbę "Pierwszego Pana na Zamościu" została powołana ustawa sejmu z dnia 8 lipca 1589 roku Ordynacja Zamojska. Ordynacja to niepodzielny majątek dziedziczony wyłącznie przez najstarszego męskiego potomka rodu.

Jan Zamoyski po śmierci swojej pierwszej żony Anny z Ossolińskich upatrzył sobie na kolejną małżonkę Krystynę Radziwiłłówną, siostrę Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła, zwanego "Sierotką". Napisał w roku 1571 list do Jego Księżęcej Mości z prośbą o rękę swojej wybranki, choć wiedział, że otrzymać ją

za żonę wcale nie będzie łatwo, bo wówczas nie mógł się jeszcze równać z jedną z najpotężniejszych rodzin w Rzeczypospolitej jaka byli Radziwiłłowie. Z tego przeciwko rodu wywodziła się Barbara Radziwiłłówna, żona ostatniego króla z dynastii Jagiellonów, Zygmunta II Augusta. Ale oprócz listu do brata Krystyny, Zamoyski wysłał drugi list do jej stryjecznego brata, wojewody wileńskiego Mikołaja Radziwiłła "Rudego". Lubił się ze Radziwiłłami i że dzięki małżeństwu z Krystyną będzie on mógł sięgnąć po najwyższe urzędy w państwie, bo wiadomo, że aby to osiągnąć to potrzebne są liczące się koligacje.

Jan Zamoyski nie otrzymał odpowiedzi na swoje listy i wcale tym faktem nie był zdziwiony. Radziwiłłowie grali na zwłokę i czekali na godniejszego kandydata. Ale mawiają - cierpliwość płacą. W dwa lata później Jan Zamoyski został mianowany kanclerzem wielkim koronnym i był drugą osobą w Królestwie po królu Stefanie Batorym.

W "Księdze humoru polskiego" Kazimierz Bartoszewicz tak pisał: "Karnkowski Stanisław herbu Junosza, biskup gnieźnieński, przyszedłszy na pokoje Stefana Batorego, króla pol-

wsi Lucka pod Lubartowem, a który był nadwornym doktorem króla Stefana Batorego. Oczko zalecał szermierkę i taniec i znany był z powiedzenia: "Ruch zastąpi każdy lek, podczas gdy zaden lek nie zastąpi ruchu".

A jakie było małżeństwo Jana z Krystyną? Zapewne udane, skoro Jan pisząc do niej listy z podróży zwracał się do niej takimi słowami: "Moje najmilse sereze". Poprzez małżeństwo z Krystyną, Jan Zamoyski wszedł w koligacje z domem Radziwiłłów i zjednął sobie rządzących państwem polskim, co dla niego jako polityka było bardzo ważne i przydatne. Ale Krystyna po trzech latach małżeństwa pożegnała się z tym co doczesne.

Jan Zamoyski niezbyt długo pozostał wdowcem. W trzy lata później poślubił bratanicę króla Stefana Batorego Gryzeldę. I wówczas to po raz pierwszy to słynne imię pojawiło się w rodzinie Zamojskich. Po urodzeniu drugiej córki Gryzelda umiera w 1590 roku. Zamoyski ożenił się ponownie z Barbarą z Tarnowskich i to ona obdarzyła go synem - jedynakiem, który na cześć Tomasza z Łaznina, protoplasty rodu otrzymał na imię Tomasz. Córka Tomasza Zamoyskiego, żona księcia Je-



Pałac Zamojskich w Kozłówce od frontu. Fot: Wikipedia

skiego poczuł czosnek, który ten jadł i rzekł - *czuć tu czosnek*. Król na to - *czosnek, ale nie cudzą żonę*".

Jan Zamoyski po otrzymaniu tak szczytnej nominacji wszedł w grono tych, którzy rządząli Rzeczpospolitą. Radziwiłłowie w mig uświadomili sobie, iż dobrze mieć w rodzinie tak ważną osobę, jakim jest kanclerz Rzeczypospolitej, który w przyszłości może być pomocny w realizacji z kolei ich planów. Takim to sposobem sprawa ożenku Zamoyskiego z Krystyną została ponownie podjęta. W połowie czerwca 1577 roku Mikołaj Krzysztof Radziwiłł "Sierotka" osobiście napisał do Kanclerza Rzeczypospolitej, że "nadszedł czas na pertraktacje małżeńskie".

Ślub odbył się 29 grudnia 1577 roku w Białej Podlaskiej, po czym cały orszak weselny udał się do Ujazdowa, podwarszawskiej rezydencji królewskiej, gdzie uroczystość uświetniła prapremiera "Odprawy posłów greckich" Jana Kochanowskiego. W inscenizacji zagrała młodzież magnacka, a przygotował ją Wojciech Oczko, wywodzący się ze

remiego Wiśniowieckiego, herbu "Korybut" wojewody ruskiego, matka króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego, miała na imię Gryzelda - może na pamięć Gryzeldy Batorówny. I zapewne aby tradycji stało się zadość, Gryzelda Działyńska z Zamojskich otrzymała takie niepospolite imię.

W skład Ordynacji Zamojskiej wchodził folwark Michałów, gdzie urodził się Feliks Kaczorowski, dziadek Karola Wojtyły. Mieszkając w Białej Krakowskiej, dzisiejszej Bielsko-Biała poślubił w 1875 roku Marie Scholz. Z tego związku urodziła się Emilia, która wyszła za mąż za Karola Wojtyłę. W roku 1920 urodził się drugi syn Karol, przyszły papież Jan Paweł II.

*Tutaj z wyjątkową mocą zdaje się przemawiać
błękit nieba, zieleń lasów i pól
srebro jezior rzek.
Tutaj śpiew ptaków brzmi szczególnie
znajomo, po polsku.
- Powiedział Jan Paweł II podczas wizyty w Zamościu w 1999 roku.*

Profesjonalne porady

Ekonomiczne

fakty, statystyki i ciekawostki

Waldek Tadla

Donald Trump

Przeoglądając codzienną prasę zarówno amerykańską jak i tę europejską nie mogę wyjść z podziwu. Jak to jest, że taki zły człowiek może być prezydentem największego mocarstwa świata. Nie będę koncentrować się na sytuacji ekonomicznej kraju, bo argument, że dobrobyt odziedziczyliśmy po rządach prezydenta Baracka Obamy po prostu jest nie do przebiccia. Nie będę spierał się o sukcesy polityki amerykańskiej na forum międzynarodowym, bo z argumentem, że dzisiaj nienawidzą nas wszyscy po prostu nie można dyskutować. Nie będę brał też w debatę walki z nadętą do granic „poprawnością polityczną”, bo przecież nie każdy musi wierzyć w Boga. Ale chciałbym bardzo wziąć na dzisiejszą wokandę człowieka, w którym większość nośników medialnych widzi zarozumiałego, wiecznie twittującego świra. O jego trzech żonach, pięciu dzieciach, ośmiu wnukach, wielu kochankach i moskiewskich koneksjach praktycznie wiemy już wszystko. A wszystko to wiemy w aranżu niekończącego się skandalu. Czy to jest cała prawda o 45 Prezydencie Stanów Zjednoczonych? Postanowiłem parę faktów sprawdzić, a Wy oceńcie je sami.

Rok 1986 – Trump uniemożliwił przejęcie przez bank rodzinnego gospodarstwa pani Annabell Hill, po tym jak jej mąż popełnił samobójstwo. Osobiście zadzwonił na aukcję i spłacił zaległe należności. Było to wynikiem prośby o pomoc dla zrozpaczonej wdowy, nadanej w telewizyjnych wiadomościach.



Rok 1988 – Komercyjne linie lotnicze odmówiły transportu chorego dziecka. Andrew Ten, ortodoksyjny żydowski chłopiec musiał podróżować z rozbudowaną aparaturą medyczną podtrzymującą go przy życiu. Rodzice dziecka nie widząc innego wyjścia skontaktowali się z Trumpem i poprosili go o pomoc. Bez wahania podstawił własny samolot, który przetransportował Andrew z Los Angeles do Nowego Jorku na dalsze leczenie.

Rok 1991 – 200-tu żołnierzy służących w Operacji Pustynna Burza utkwili w drodze powrotnej na lotnisku bazy wojskowej w Północnej Karolinie. Do-

stali oni wiadomość, że z przyczyn technicznych, nie spotkają się o zaplanowanym czasie z wyczekującymi rodzinami. Samolot Trumpa wykonał dwa rejsy z Północnej Karoliny do Miami aby uszczęśliwić stęsknionych bohaterów.

Rok 1995 – Limuzyna w której podróżował Trump uległa awarii. Przypadkowy kierowca zatrzymał się i pomógł w rozwiązaniu problemu. Trump zapytał: jak mogę się Tobie odwdziżyć? W odpowiedzi usłyszał: przyślij mojej żonie kwiaty. Po paru ty-

godniach do domu Dobrego Samarytanina przyszedł piękny bukiet kwiatów z notką: „Wasz kredyt na dom został splacony”.

Rok 1996 – Trump złożył pozew przeciwko miastu Palm Beach na Florydzie oskarżając je o dyskryminacje (jego) Klubu Golfowego Mar-a-Lago, w który można było grać Afroamerykanom i Żydom. Proces ten wygrał, a w ślad za nim poszły inne kluby.

Rok 2000 – W swoim programie telewizyjnym Maury Povich gościł dziewczynkę o imieniu Megan, która miała „chorobę kruchej kości” (brittle

bone disease). Cała historia walki, małej dziewczynki z chorobą i jej pozytywne nastawienie bardzo poruszyły Trumpa. Postanowił skontaktować się z jej rodziną i obdarował ich hojnym czekiem na pokrycie kosztów dalszego leczenia.

Rok 2013 – Darnell Barton, kierowca miejskiego autobusu zauważył zbliżającą się do krawędzi mostu kobietę, która w amoku wpatrywała się przed siebie. Darnell bez namysłu zatrzymał autobus wysiadł i odwiódł ją od samobójczego skoku. Kiedy Trump usłyszał tę historię finansowo wspomógł kierowcę i powiedział, że dobre uczynki należy nagradzać.

Rok 2014 – Sierżant Andrew Tamoressi spędził siedem miesięcy w meksykańskim więzieniu za nielegalne i zupełnie przypadkowe przekroczenie granicy USA - Meksyk. Trump zaangażował się w jego uwolnienie. Uiszczając opłatę \$25,000 pomógł żołnierzowi powrócić do rodziny.

Rok 2016 – Melissa Consin Young wzięła udział w wiecu Trumpa i ze łzami w oczach podziękowała mu za uratowanie jej życia. W 2005 roku dumnie stała na scenie jako Miss Wisconsin USA. Lata później zmagala się z nieuleczalną chorobą. W najbardziej mrocznych chwilach otrzymała motywacyjny list, pisany przez Trumpa, który ją uratował. Również dzięki finansowej pomocy jaką otrzymała, jej syn ukończył studia.

... Prezydent Donald Trump.



"Bo Dom jest najważniejszym miejscem na świecie"

TADLA & TADLA REAL ESTATE GROUP
 Świadczy pełny zakres profesjonalnych usług w dziedzinie wynajmu, kupna i sprzedaży każdej nieruchomości na terenie stanu Kolorado. Ponad 1000 ofert zamieszczonych ekskluzywnie na naszej stronie internetowej:

www.TadlaRealty.com

Tel: (720) 935-1965 **Fax: (303) 770-1015**



Waldek Tadla
Managing Broker

www.TadlaRealty.com

Tel: (720) 935-1965

Fax: (303) 770-1015

Zdrowie, ten tylko się dowie...



Pokochaj dietę bezglutenową

KASIA SUSKI

Witam się z Wami serdecznie, drodzy Czytelnicy. Pierwsza połowa roku już za nami, wakacje od kilku dni towarzyszą naszym dzieciom, no i co niektórym z nas. Mam nadzieję że prawdziwie 100% lato zawita w naszych górach i że będę mogła cieszyć się nim tak jak Wy mieszkańcy Denver i okolic.

Kochani, jak obiecałam sobie, przyrządziłam nadziewaną mortadelę ze świeżą cukinią. Mexico zawitało na moim stole, oczy mogły napawać się żółtym kolorem panierki a brzuszek wołał o więcej. Ciut przekształciłam wykonanie, ale czy to ważne? Najważniejsze, że końcowa radość konsumpcji była rajem.

Mortadela

- cienkie krążki mortadeli
- cukinia lub dwie
- bułka tarta lub drobno pokruszone płatki kukurydziane
- pieprz, sól
- jajko lub dwa
- ser żółty tarty

Cukinie trzemy na dużych oczkach tarki. Solimy i odstawiamy, a gdy pojedzie sokiem odsączamy. Mieszamy cukinię z żółtym serem. Na plasterki mortadeli nakładamy nasz farsz i zawijamy ciasno, obtaczamy w roztrzepanym jajku i bułce tartej lub płatkach kukurydzianych. Smażymy na głębokim oleju. Moją mortadelę wsuwałam na ciepło jak i na zimno. Jako dodatek do ziemniaczków czyli na obiad lub jako zimna przekąska. Fantastycznie smakuje ze śmietaną i cienko pokrojonym szczypiorkiem. Mniemam, że zrobiłam się głodna. Polecam.

Pytanie mam kochani - czy lubicie szparagi? Nie ważny kolor, nie ważna wielkość, ważne warzywo. Osobiście nigdy nie przepadałam za szparagami, niekoniecznie te które mi podano były przyrządzone dość smacznie i chyba to mnie zraziło. Ale robiąc zakupy pomyślałam, że czas najwyższy przeprosić się ze szparagami i pozwolić im zagościć na moim stole. Fajny prosty i szybki sposób na obiad, na przekąskę czy dodatek do grilla podczas wieczornych spotkań ze znajomymi czy rodziną.

Szparagi

- szparagi
- szynka
- ser żółty
- ser parmezan
- świeży granat

- sól, pieprz

Szparagi parzymy tak by były na w pół miękkie. Smarujemy naszą żaroodporną brytfankę masłem, układamy na niej plastry szynki, na nie plastry sera żółtego a następnie szparagi i zawijamy w rulonik. Posypujemy płatkami sera parmezan i pestkami granatu. Pieczemy

w swej diecie i przyzwyczajeniach. Zawsze mówię sobie, że bycie innym to fajny atut bycia sobą. Dlatego korzystamy z ogromnej puli bezglutenowych posiłków, słodczy, chleba, pizzy i innych pyszności które można znaleźć już w sumie na całym. Pamiętajmy, że kto pyta nie błądzi i że od nas samych zależy nasze samopoczucie energia i zdrowie.



bez przykrycia w temp 380F około 20 minut. Obiecuję, że każdemu posmakuje mój pomysł na szybki obiad i będzie prosił o więcej.

Jak co roku przed wakacjami lub w ich trakcie naciskam na Waszą czujność podczas zamawiania posiłków w restauracjach czy kupowania produktów spożywczych w sklepach. Powtórzę się po raz setny, należy czytać opis produktu który kupujemy, pytać w restauracji czy na pewno jedzenie, które chcemy zamówić nie zawiera nawet znikomych ilości glutenu. Wiem że wiecie o tym by jeść zdrowo ale będę powtarzała do znudzenia by nie szaleć nawet z najmniejszym sucharkiem w sałatce czy małym batonikiem czekoladowym który pachnie i kusi. Nie warto ponieść się emocji smaku by później cierpieć i czuć się fatalnie. To żaden wstyd być innym

Starajmy się zawsze mieć pod ręką jakąś przekąskę. Nawet małą, która potrafi zabić poczucie głodu choćby na chwilę. Polecam suszone owoce, orzechy, płatki śniadaniowe i to co w mojej torebce można zawsze znaleźć: musy owocowe lub warzywne. No tak, ktoś powiedziałby jak kobieta w wieku 40 lat może ciągnąć mus z opakowania kiedy one zostały stworzone dla dzieci. Ale uwierzcie lub nie, niewiele interesuje mnie zdanie innych i z wielkim łakomstwem wciągam musy, czy to podczas jazdy autem czy spaceru lub zabawy z córką. We dwie pałaszujemy musy. Polecam bardzo gorąco.

Checiałam zapytać czy pamiętacie tradycyjne polskie krówki ciągutki? Pamiętajcie ich smak i to jak ciągnęły się podczas każdego kęsa? Uwielbiam krówki ale w dzisiejszych czasach

ciężko znaleźć te jedne jedyne, które przypominałyby nasze prł-owskie krówki. Jest na rynku wiele wersji 'krówki', ale te które ja próbowałam, raczej się łamały a nie ciągnęły. Dlatego postanowiłam wypróbować przepis, który przekazała mi znajoma z zaprzyjaźnionego bloga kulinarnego. Składniki bardzo banalne i mało tego - wykonanie proste a krówka która powstała zabiła moje podniebienie. Naprawdę nie spodziewałam się takiego wyniku. Nie mogłam się oprzeć by nie sięgnąć po kolejny kawałek. Moja córka niekoniecznie lubiła ciągnącą się kostkę ale ja i mój mąż nie mieliśmy skrupułów by walczyć o ten ostatni kawałek. Koniecznie skusicie się na cukierki z dzieciństwa.

Krówki ciągutki

- 1 puszka mleka skondensowanego
- 2/3 szkl cukru
- 50 g masła

Mleko z puszki wylewamy na patelnię lub do garnuszka, dodaje cukier i gotujemy. Gotujemy ciągle mieszając bo mleko szybko się przypala. Gdy nasze mleko zmieni kolor na złoto brązowy, dodajemy maselko i dokładnie mieszamy. Wylewamy masę korówkową na papier do pieczenia i studzimy w temperaturze pokojowej, następnie wkładamy do lodówki. Kroimy krówki w kostkę i przechowujemy w suchym zimnym miejscu. Ja moje włożyłam do kontenerka plastikowego i przechowywałam w lodówce.

Dziś nie przekażę Wam żadnych nowinek sklepowych bo niestety na żadne nie natknęłam się ostatnimi tygodniami. Może wy macie jakieś ciekawostki które chcecie by poszły w eter? Proszę piszcie, a na pewno przekażę je dalej.

Póki co będę się z Wami żegnała. Za kilka dni czeka mnie długa podróż do Europy. Smaczny obiad bezglutenowy na pokładzie samolotu i przeprawy z walizkami, bo tych jak to my kobiety mówimy nigdy nie za dużo. Życzę Wam cudownych wakacji, kolorowych w pogodę, w jedzenie, w cudowne chwile. Życzę bezpiecznych spotkań nad akwenami wodnymi, stosujemy duże ilości filtrów przeciwsłonecznych. Życzę bezpiecznych podróży samolotami, autobusami, pociągami, rowerami, motocyklami. Bądźmy uśmiechnięci, radośni, czerpmy same dobro z naszych wolnych dni od szkoły i pracy. I pamiętajmy - to co na talerzu to i w sercu, a co w sercu - widać na buzi. Do usłyszenia we wrześniu kochani! Zdrowego, letniego smacznego. Kłaniam się nisko z poważaniem i szacunkiem.

Kasia Suski: kasiacol@gmail.com

Biuro mecenasa Jurasia Ziankowicza TERAZ PRACUJEMY TAKŻE W DENVER

Polskojęzyczny adwokat imigracyjny: wize, zielone karty, imigracja rodzinna, robotnicza, obywatelstwo, obrona przed deportacją, odwołania od decyzji imigracyjnych, aplikacje na azyl, wize oraz zielone karty dla ofiar przestępstw (visa U) i przemocy domowej (VAWA), wize studenckie (F-1, J-1), a także inne sprawy imigracyjne.

(720) 260-4605

MÓWIMY PO POLSKU, BIAŁORUSKU,
UKRAIŃSKU ORAZ PO ROSYJSKU.

colorado@polishlawyer.us



Youras Ziankovich, Esq.
Rocky Mountains Lawyers Inc

2821 S Parker Road, Suite 525
Aurora, CO 80014

EUROPA

Specjały z Polski, Węgier, Bułgarii, Ukrainy, Rumunii, Rosji, Włoch, Niemiec, Francji....

zapraszamy:

Pon - Sobota: 10.00 - 20.00

Niedziela: 10.00 - 18.00

(303) 699-1530

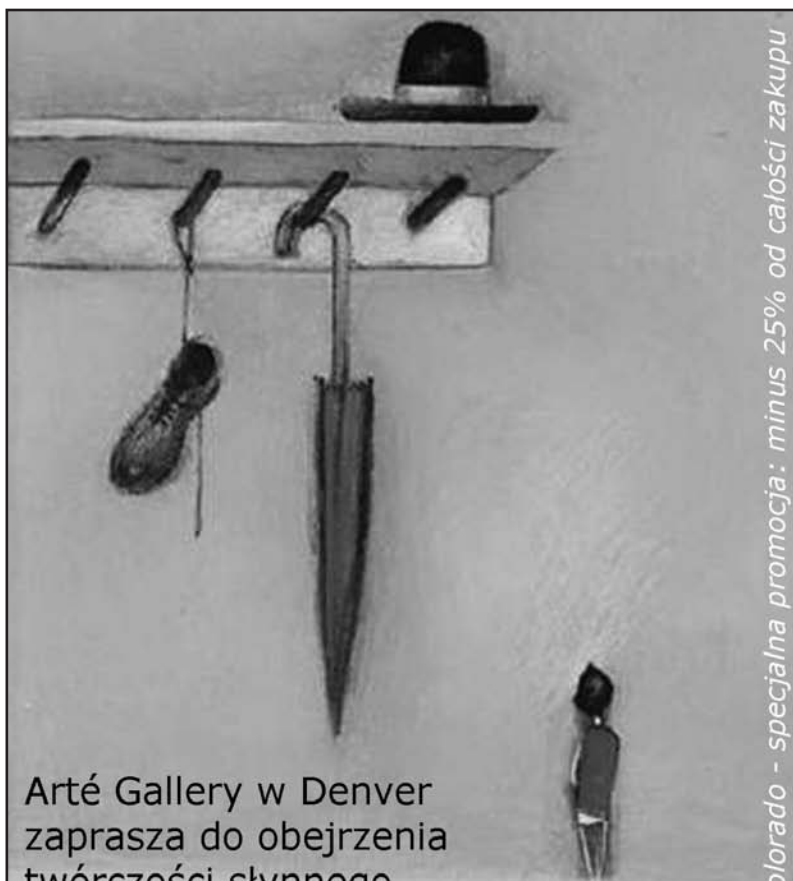


Szeroki wybór m. innymi polskich produktów:
sery, wędliny,
pierogi, przetwory,
codziennie świeżo
pieczony chleb z Niemiec,
słodczyce i wiele innych...



13728 E. Quincy Ave, Aurora, CO 80015

www.europaworlddeli.com



Dla Polonii w Kolorado - specjalna promocja: minus 25% od całości zakupu

obrazy olejne | akryle | litografie | serigrafie | limitowane reprodukcje

Arté Gallery w Denver
zaprasza do obejrzenia
twórczości słynnego
polsko-amerykańskiego
artysty malarza

Witolda - K

Cherry Creek przy 329 Detroit Street,
Denver, CO 80206

witold.arte@gmail.com

303.393.8734

www.witoldk.com

MH - INTERNATIONAL Mira Habina

działa od 1980 roku, Lic.# 01825

- Notariusz Publiczny
- Tłumacz Przysięgły
- Rozliczanie podatków (Income Tax)

MH

mirahabina@gmail.com

8760 Skylark Street
Highlands Ranch, CO 80126

720-331-2477

Polska Grupa AA w Denver

Jeśli naprawdę szczerze chcesz,
a nie potrafisz przestać pić lub podczas picia
nie jesteś w stanie kontrolować ilości
wypijanego alkoholu, to prawdopodobnie
cierpisz na chorobę - ALKOHOLIZM,
którą można opanować i całkowicie wyzdrowieć.
Zapraszamy na nasze spotkanie AA,
gdzie dowiesz się jak wielu z nas
już wyzdrowiało i jak także Ty możesz
pozbyć się tej strasznej choroby.
Spotkania odbywają się w każdą niedzielę
o godzinie 8:15 rano pod adresem:

2525 W. Evans Ave. Denver CO 80219

Po więcej informacji dzwoń pod numer:

303-882-1038 lub 720-231-1586

Pełna anonimowość uczestników jest zachowana!



Spotkanie z autorem

Czy IPN jest potrzebny Polonii amerykańskiej?

zaproszenie na wykład: „Polonijni agenci Służby Bezpieczeństwa”

DR MAREK CIESIELCZYK

W ciągu ostatnich lat wielokrotnie - i po tej, i po tamtej stronie oceanu - podnoszony był temat Instytutu Pamięci Narodowej. Są tacy, którzy proponują jego likwidację czy wręcz „zamurowanie”. Czy mają rację?

Obecne władze RP mają na ten temat odmienne zdanie. Co więcej, stosunkowo niedawno rozpoczęto ujawnianie dotychczas tajnych dokumentów, dotyczących działalności PRL-owskich służb specjalnych, także w USA.

Dlaczego warto zapoznać się z tymi dokumentami? Po pierwsze ze względów historycznych. Oplaca się znać prawdę, nawet jeśli ta prawda jest niewygodna. Warto w tym miejscu zacytować słowa św. Grzegorza I Wielkiego: „Nawet jeżeli prawda może powodować zgorzniecie, lepiej dopuścić do zgorzniecia niż wyrzec się prawdy”.

Po drugie – ze względów etycznych. Warto wiedzieć, kto zachowywał się w przeszłości niemoralnie, donosząc na swoich bliskich, a kto nie uległ naciskom.

Trzecim zaś powodem jest dbałość o nasze bezpieczeństwo. Wyobraźmy sobie, że ktoś był tajnym współpracownikiem PRL-owskiej Służby Bezpieczeństwa, wyemigrował do USA, otrzymał obywatelstwo i pracuje na przykład w NASA lub w jakiejś organizacji polonijnej. Jako że SB była jedynie filią KGB, Rosjanie dzisiaj dysponują wiedzą na temat byłych agentów PRL-owskich i mogą ich szantażować ujawnieniem prawdy. Dlatego jest wysoce prawdopodobne, iż tacy ludzie mogą dzisiaj albo przekazywać np. Rosjanom ważne informacje lub na ich polecenie próbować rozbijać środowisko polonijne w USA.

Dlatego warto poznać dokumenty z IPN i ujawniać fakty z przeszłości, w tym nazwiska kapusiów komunistycznych.

Moje wieloletnie badania w IPN zaowocowały książką pt. „Polonijni agenci Służby Bezpieczeństwa”, w której ujawniam nazwiska kilkudziesięciu ważnych polonijnych tajnych współpracowników SB i która była prezentowana w ok. 50 ośrodkach polonijnych w USA i Kanadzie (od Florydy po Vancouver, od San Diego po Montreal) oraz w Zachodniej Europie.

Jako że od pewnego czasu jest dostępne dotychczas tajne archiwum, badam także te niedawno odtajnione dokumenty i udostępniam na bieżąco Polonii. Teraz uczynię to także w Denver 17 czerwca. Zapraszam.

Autor jest doktorem politologii Uniwersytetu w Monachium, był profesorem University of Illinois w Chicago, Fellow w European University Institute we Florencji (Włochy), pracownikiem naukowym w Forschungsinstitut für sowjetische Gegenwart w Bonn (RFN), jest autorem kilkuset artykułów w języku niemieckim, angielskim i polskim oraz kilku książek.

Spotkanie z Dr. Markiem Ciesielczykiem odbędzie się w niedzielę 17 czerwca o godz. 13.30 (po drugiej Mszy św.) w sali przy polskim Kościele Świętego Józefa, 517 East 46th Avenue, Denver

Nowe dokumenty z IPN nt. Polonii

Czy polonijni agenci SB będą deportowani z USA

spotkanie z

dr. Markiem Ciesielczykiem

autorem książki "Polonijni agenci Służby Bezpieczeństwa", doktorem politologii Uniwersytetu w Monachium, profesorem University of Illinois w Chicago, pracownikiem naukowym Forschungsinstitut für sowjetische Gegenwart w Bonn, Fellow w European University Institute we Florencji

niedziela, 17 czerwca 2018

godz. 1:30 pm

w sali przy polskim Kościele św. Józefa, 517 East 46th Ave. Denver

kontakt z autorem: dr.ciesielczyk@gmail.com tel. +48 601 255 849 także: WhatsApp, Viber, Messenger, Skype

Różności

Yo papa, yo mama czyli Internet, cyrk i lama

w sieci wyszperał MARCIN ŻMIEJKO



NIESZCZĘSNY POMNIK KATYŃSKI

Przez kilka ostatnich tygodni polskie media huczały na temat pomnika katyńskiego w Jersey City a dokładnie decyzji majora miasta, który postanowił przenieść a być może po prostu usunąć pomnik z bardzo prestiżowego miejsca. Pomnik jest bardzo osobliwy, przedstawia bowiem żołnierza polskiego z wbitym w plecy bagnetem. Pomnik jest usadowiony dokładnie po drugiej stronie Manhattanu - wspaniałym miejscu na ujęcie fotograficzne. Miejsce jest doskonałym kąskiem dla firm deweloperskich i wszystko byłoby pięknie gdyby nie dożywotnia dzierżawa miejsca, w którym stoi pomnik. Żeby było śmieszniej, rzesze Polaków mieszkających w New Jersey nie mają pojęcia o tym pomniku, a siła organizacji polonijnych jest bardzo znikoma. Awantura o pomnik została co prawda „zakończona” ale pomnik chyba raczej nie powróci to samo miejsce. Kilkaście lat wcześniej w Bostonie był pomnik - podobnie oryginalny przedstawiający Powstańców styczniowych, który stał w centrum parku bostońskiego. Konie, będące częścią pomnika miały nienaturalnie powykręcane karki, a utani depresyjnie spuszczone głowy. Pewnego dnia pomnik usunięto i do dziś nie wiadomo co się z nim stało. Po prostu wyparował. Czarny humor.

EUROWIZJA - FESTIWAL DZIWAKÓW

Kiedy brodata Conchita Wurst wygrywała festiwal Eurowizji, wydawało się, że dziwniej już być nie może. Może. W tym roku Eurowizja postanowiła wypromować kobietę o sporej nadwadze gdakającą jak kura. W przyszłym roku czekamy na wkomponowanie elementu zwierzęcego, na przykład wyjący osioł

byłby dobrym kandydatem.

KRÓLEWSKI ŚLUB

O ślubie księcia Harrego z Meghan Markle napisano już wszystko. Stroje, goście i masa ludzi przed katedrą. Najwięcej emocji jednak dostarczyła rodzina panny młodej - szczególnie ta ze strony ojca. Sensacje początkowo wywołał senior rodu - ojciec Meghan, który chciał „podzielić” się kompromitującymi zdjęciami córki z paparazzi. Potem wyszły historie z przyrodnim rodzeństwem aż w końcu brytyjskie media brukowe doszły do wniosku, że rodzina panny młodej może dostarczyć pikantnych newsów dotyczących przyszłej księżnej. Doszło do tego, że przed ślubem do Londynu zjechali kuzyjni, krewni i znajomi Meghan i niczym bohaterowie Beverly Hillbillies wyplnęli z samolotu na lotnisku Heathrow z walizkami i tobołkami. Będzie jeszcze wesoło.



STARBUCKS ZMIENIA ZASADY

Nie tak dawno internet obiegił filmik na którym kobieta prosi pracownika Dunkin Donuts o klucz od toalety, kiedy pracownik odmawia, twierdząc, że toaleta jest dla płacących klientów - kobieta delikatnie mówiąc wypróżniła się przed kasą po czym rzuciła fekaliami w pracowników restauracji. Być może ten filmik wpłynął na decyzję Starbucks, który postanowił, że ludzie będą mogli siedzieć w Starbucks oraz korzystać z toalety bez obowiązku kupowania czegośkolwiek. Po prostu Starbucks będzie mógł być miejscem w którym będzie można posiedzieć, skorzystać z darmowego internetu oraz zrobić kupę.

ZWIERZĘ Z RODZINY PSÓW	NARCIARZ MIĘDZY TYCZKAMI	TANCERKA HINDUSKA DAWNY FANATYK	DAWNY POWÓZ	W KUCHNI POD KRANEM	UTWÓR OŚMIESZAJĄCY WADY LUDZKIE AMERYKAŃSKI KREWIAK ZUBRA	MACHINA DO BURZENIA MUROW
		23			BICZ SEN NICZYM ZGON	
MATEMATYK POLSKI		18		ŚMIETANKA TOWARZYSKA		14
STĄTEK WIOSŁOWY				WIELKI W DAWNEJ TURCJI	5	3
10						
TKANINA WELNIANA		25	2, 26		PRAWO JUDAIZMU	
RELIGIUNY U-TWOR WOKALNY			8	ŻÓŁTY OWOC Z POSŁIZGOWĄ SKÓRKĄ		21
PRZYWÓDCA REWOLUCJI FRANCUSKIEJ					DAWNY CZOŁG	TWORZYWO ZŁOŻONE Z KILKU WARSTW OKLEINY DREWNIANEJ
BARDZO CIĘŻKI I TWARDY METAL	EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI		MIESZKANIEC LONDYNU LUB OXFORDU			OSTATNI OPUSZCZA TONACY STĄTEK
					1	
11		16	USTRÓJ W DAWNEJ ROSJI	MARA, WIDZIAŁO	ZABYTEKOWE MIASTO W PÓŁNOCNO-WSCHODNIEJ TURCJI	USZKODZENIE OBNIŻAJĄCE WARTOŚĆ JAKIEGOS PRZEDMIOTU
RĘCZNY WÓZEK Z JEDNYM KÓŁKIEM				9		
				27	PTAK, OWOC ALBO PASTA DO BUTÓW	7
4						
PRZEWODZENNY MARSZAŁEK POLSKIEGO SEJMU	JEDNA Z PLANET				KANANEJSKA BOGINI	
				19	PORADA, KTÓRA, NIESTEJTY, ZBYT RZADKO JEST BEZINTERESOWNA	12
WYCIAGA WODĘ ZE STUDIUM	NAJLEPSZA OBRONA			13	CZEŚĆ USA	22
				24		20

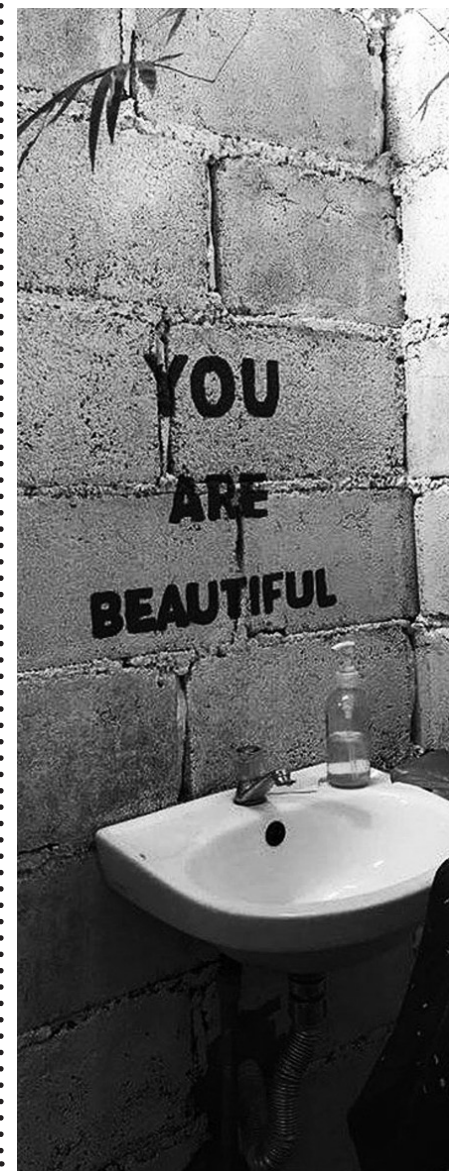
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

SUKCES ZIMNEJ WOJNY

Polski reżyser Paweł Pawlikowski otrzymał Złotą Palmę dla najlepszego reżysera na festiwalu w Cannes. Film Pawlikowskiego - *Zimna Wojna* okazał się jednym z bohaterów festiwalu i co prawda sam film nie dostał nagrody ale nagrodzono reżysera. Festiwal w Cannes to szansa dla mniejszych produkcji, które z zasady giną podczas przyznawania Oskarów, kiedy brylują produkcje amerykańskie. W przeszłości Złote Palmy zdobywał Andrzej Wajda za *Człowieka z Żelaza* oraz Roman Polański za *Pianistę*.

TERENOWY MALUCH PANCERNY

Telewizja Polska przypomniała specjalną wersję Fiata 126p, zaprojektowanego specjalnie dla wojska. Jedyne egzemplarz „Malucha komandosów” miał wbudowane karabiny i docelowo miał być zrzucany razem z wojskami powietrzno-desantowymi. Unikatowy egzemplarz Fiata 126p w wersji terenowo-desantowej mało przypomina najpopularniejsze przed laty polskie auto, nadwozie przywodzi na myśl raczej prostszą wersję jeepa. Malucha można natomiast rozpoznać po charakterystycznym odgłosie dwucylindrowego silnika. Ambicja Ludowego Wojska Polskiego budzi respekt.



SAVE-THE-DATE

Celebrate cultural traditions
at the

7th Annual Polish Festival Seattle

Saturday-July 7, 2018, Noon-8:00pm
Seattle Center- Armory & Mural Amphitheatre,
305 Harrison Street, Seattle, WA 98109

Event is free and open to the public

Polish Festival Seattle is a joyful celebration of Polish culture, traditions and contemporary achievements with audiences in the Pacific Northwest. It is produced by the Seattle Polish Foundation, a 501(c)(3) organization, in partnership with Seattle Center and with support and collaboration from the Polish Home Association and Polish-American community, who contribute their time, leadership and energy to the event. The 7th Annual Polish Festival Seattle will be held on July 7, 2018 at Seattle Center Armory and Mural Amphitheatre, as part of the year-round Seattle Center Festál Cultural Festivals. The Polish Festival Seattle program will feature authentic Polish food, live music and dance performances, exhibits, children's activities, demos and workshops, local merchants, vodka tasting, and a beer garden. This year's festival will highlight two special anniversaries: 100 years of Poland regaining Independence and the 100th anniversary of the Polish Home Association in Seattle.

Polish Festival Seattle is a family-oriented gathering place for the Greater Seattle's multicultural community. Founded in 2012 and a proud member of Festál, Polish Festival provides an opportunity for Polish entertainers to perform in front of audiences as well as Polish-American organizations and vendors to display their talents, products, and services. The festival is a place for Polish Americans to explore their heritage and a venue for all visitors to learn more about their Polish neighbors. We believe that, through cultural awareness, we build understanding and friendship with the community.

For updates, please visit
www.polishfestivalseattle.org
[Facebook.com/PolishFestivalSeattle](https://www.facebook.com/PolishFestivalSeattle)



FESTÁL

seattlecenter.com/festal



7th Annual

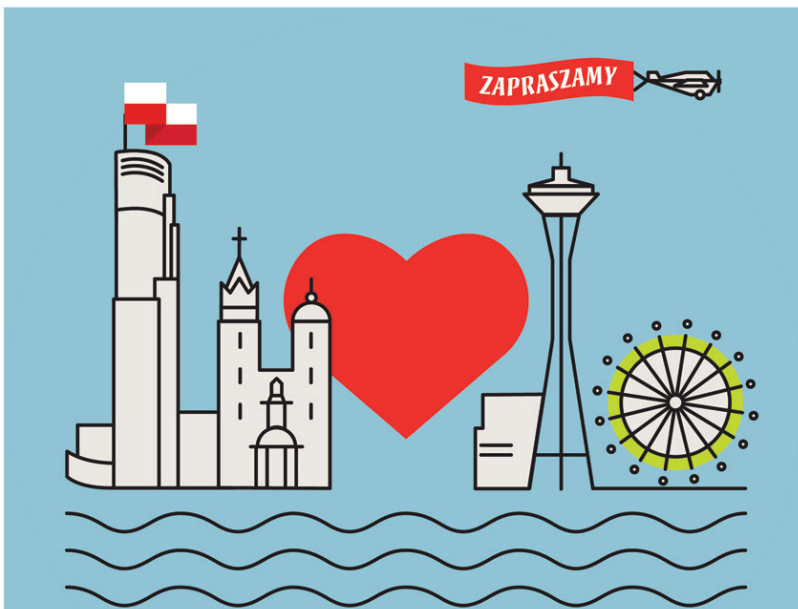
POLISH FESTIVAL SEATTLE 2018

JULY 7

Saturday, 12-8pm
Seattle Center Armory
& Mural Amphitheatre
free admission

CELEBRATING POLISH CULTURE AND TRADITIONS

100 years of Poland's Independence and 100 year anniversary
of the Seattle Polish Home Association



Featuring: live music and dance, workshops, exhibits, kids activities,
authentic Polish food, vodka tasting, beer garden, marketplace and more!

polishfestivalseattle.org



POLSKI KLUB W DENVER POLECA:



SEXY INTENSYWNY WARSZTAT ZACZYNA SIĘ W GŁOWIE COACHINGOWY

CHCESZ ZMIENIĆ LUB PO PROSTU ULEPSZYĆ SWOJE ŻYCIE?

WIESZ, ŻE MOŻESZ TO ZROBIĆ, ALE NIE WIESZ JAK,
ALBO ZWYCZAJNIE ODKŁADASZ NA PÓŹNIEJ,
KTÓRE NIE NADCHODZI?

Zapraszam Cię na intensywny warsztat coachingowy
podzielony na 3 CZĘŚCI.

Wyznacz swój CEL- Planuj, działaj i nie marudź!



CZĘŚĆ 1: SEXY ZACZYNA SIĘ W GŁOWIE - czyli jak
zrobić pierwszy krok w kierunku samoakceptacji.



CZĘŚĆ 2: CELE- jak je dokładnie wyznaczać,
a następnie wytrwale realizować.



**CZĘŚĆ 3: ZARZĄDZANIE CZASEM I ORGANIZACJA
SOBĄ W CZASIE-** planowanie w kierunku działania.

SOBOTA 15 WRZEŚNIA 2018 POLISH CLUB OF DENVER- SAVE THE DATE

CZAS TRWANIA: 8 GODZIN (W TRAKCIE PRZERWY KAWOWE)

CENA : 80\$ DO KOŃCA LIPCA. OD SIERPNI 90\$

(DECYDUJE KOLEJNOŚĆ WPLAT ZE WZGLĘDU NA OGRANICZONĄ ILOŚĆ MIEJSC)

DOKŁADNY PROGRAM ZNAJDZIESZ POD LINKIEM:
[HTTP://SEXYZACZYNASIEWGLOWIE.PL/ASSETS/PDF/SEXY-PROGRAM-WARSZTATOW.PDF](http://SEXYZACZYNASIEWGLOWIE.PL/ASSETS/PDF/SEXY-PROGRAM-WARSZTATOW.PDF)



czy wiesz, że:

**u nas zawsze jest
miejsce dla
Twojej Reklamy:
zadzwoń już dziś:
720-933-8819**

ŻYCIE Kolorado
POLISH NEWSPAPER IN COLORADO

Joanna Sobczak - Managing Broker, GRI, REPM



**Pomogłam wielu klientom
w Colorado
- chętnie pomogę i Tobie!**

Służę wiedzą oraz 15-letnim doświadczeniem:

- 2015, 2016, 2017 Diamond Circle Club Award

Zapraszam!



Właściciel Adobe Homes Realty, LLC

720-404-0272 | www.adobehomesrealty.com



Teresa Maik - Realtor

Kupno i sprzedaż nieruchomości
*
Darmowe porady
*
Wycena domów
na terenie:



DENVER METRO & COLORADO SPRINGS

719-221-5710

teresa.equity@hotmail.com

Małgorzata Obrzut Broker Associate



6 years in a row
2011-2016
Five Star Realtor
in 5280 Denver Magazine

303.241.5802

11859 Pecos St. #200 Westminster, CO 80234

HomeByMargo@aol.com

www.margoobrzut.yourkwagent.com



Designation of Certified Negotiation Expert CNE



KUZBIEL

INSURANCE BROKERS

"Jestem kiedy potrzeba"

Oferuję swoje usługi w zakresie bezpłatnej konsultacji i wyceny polis ubezpieczeniowych dla Klientów indywidualnych i komercyjnych

- Profesjonalna pomoc i doradztwo w szukaniu i kompozycji polis dostosowanych do indywidualnych potrzeb klientów.
- Szeroka oferta spośród ponad 20 firm ubezpieczeniowych pozwala na znalezienie najlepszej cenowo oferty dla każdego.
- Wieloletnie doświadczenie i referencje.



Daniel Kuzbiel

720.351.2066

1930 Sherman Street | Denver, Colorado 80203

Email: daniel@kibins.com

ALLIANCE MEDICAL SUPPLY

SKLEP Z ARTYKUŁAMI MEDYCZNYMI

Dla pacjentów Medicaid and Medicare potrzebne jedynie skierowanie od lekarza

- Buty ortopedyczne i dla cukrzyków
- Skarpety dla cukrzyków, rajstopy przeciwżylakowe
- Pieluszki dla dorosłych, podkłady, prześcieradła, rękawiczki jednorazowe
- Do łazienki: uchwyty, raczki, przenośne ławeczki i podnośniki do toalety
- Aparaty do mierzenia ciśnienia
- Ortopedyczne opaski na kolana, nadgarstki i plecy

9450 E Mississippi Ave Unit C, Denver, CO 80247

303-750-0804 ■ allhomecarellc@gmail.com

Mówimy po polsku, angielsku i rosyjsku

Darmowa dostawa do domu lub odbiór w sklepie

